



Posiedzenia

Prezydium CK SD

Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego na posiedzeniu 13 bm. przyjęło informację o przebiegu święta i-majowego oraz dokonało oceny przebiegu święta SD. Podkreślono zaangażowanie i szeroki udział członków Stronnictwa w obchodach 1 Maja — święta ludzi pracy.

Naczelnego Komitetu ZSL

Wczoraj Prezydium NK ZSL zapoznane było z aktualną sytuacją społeczną i gospodarczą kraju, w tym na wsi, ocenilo udział ZSL i wszystkich mieszkańców wsi w obchodach 1 Maja.

Zapoznane było ze stanem przygotowań do tegorocznych obchodów Święta Ludowego. Prezydium dokonało oceny realizacji planu inwestycyjnego w oświacie w latach 1981-1985 oraz zamierzeń w tym zakresie na lata 1986-1990.

Prezydium NK zapoznane było z przebiegiem i rezultatami wizyt delegacji NK ZSL pod przewodnictwem członka Prezydium, sekretarza NK Bogdana Królówicza, która przebywała w Nikaragui, Meksyku i na Kubie w okresie od 11 kwietnia do 5 maja br.

W Śląskim OW

Konferencja przedjazdowa PZPR

We Wrocławiu obradowała przedjazdowa konferencja PZPR Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego.

Kampania przedjazdowa była w garnizonach i jednostkach kolejnym sprawdzianem ideowej dojrzałości i organizacyjnej sprawności wszystkich ogniw partii. Efektem tego jest m.in. systematyczny wzrost szeregów partyjnych. Nastąpiło dalsze zacieśnienie więzi wojska ze społeczeństwem, z polskimi i zachodnimi regionami kraju. O rozniciach pracy żołnierzy śląskiego OW dla gospodarki narodowej świadczy wykonanie w 1985 r. robót wartości prawie 3 miliardów zł. (PAP)

Zdzisław Wrona

najszczęśliwszy w Szczecinie

● Dziś wysięg wrzaca na ziemię NRD

Dopiero na VII etapie 39 Wysięgu Pokoju zawisła słoneczka i to pełnym blaskiem, drużynie białoczerwonych.

Wczorajszy etap rozegrany został z Gorzowa Wlkp. do Szczecina o długości 148 km. Zwyciężył Zdzisław Wrona (Polska) przed Olafem Ludwigiem (NRD) i Asiatem Saitowem (ZSRR). Indywidualnie po progu i siedmiu etapach prowadzi Josef Reges (CSRS) przed Christo Zajkowem (Bulgaria) i Olafem Ludwigiem (NRD). Drużynowo prowadzi ZSRR przed NRD, CSRS i Polską.

Szczegółowa relacja z VII etapu na str. 2.

Komunikat MZ i OS

Bez obaw o ciążę

W związku z licznymi pytaniami, dotyczącymi zagrożenia dla rozwijającego się płodu w wyniku awarii w elektrowni w Czarnobylu, minister Zdrowia i Opieki Społecznej — po konsultacji z wybitnymi specjalistami z zakresu położnictwa i ginekologii, pediatrii, ochrony radiologicznej, endokrynologii i genetyki — informuje, że nie miało to wpływu na rozwój ciąży i że nie ma obaw o dośrodk rozwijających się płodów. Zastanawia sytuacja nie stanowi więc w żadnym przypadku podstaw dla wskazań do przerwania ciąży.

Konferencja prasowa J. Urbana

Mleko skażone nieprzyjaźnia

Na wtorkowej (13 bm.) konferencji prasowej, rzecznik rządu Jerzy Urban nawiązał do rezolucji uchwalonej 7 maja przez Senat Stanów Zjednoczonych, wzywającej prezydenta USA, aby wysłał do Polski pomoc w postaci mleka w proszku. „Rząd polski — powiedział rzecznik — o taką pomoc do nikogo się nie zwracał. Niedługo mleka w proszku jest u nas chwila. Władze PRL z należytą wdzięką przyjmują każdą ofiarę ludzkiej solidarności i życzliwości dla Polaków. Niestety, na każdą tonę mleka przeznaczoną do Polski przypada porcja obraźliwych, aroganckich słów, jakie zawiera rezolucja Senatu i jakie wypowiediane zostały w Senacie USA w trakcie debaty nad „mleczną rezolucją”. Powstałe wrażenie, że rzeczywis-

Przydium oceniło działalność SD na forum samorządu mieszkańców miast i wsi oraz zajął się z przebiegiem i wynikami wizyt delegacji CK SD z Tadeuszem W. Młyńskim we Włoszech. Delegacja przebywała na zaproszenie Włoskiej Partii Republikańskiej.

Zapoznane było ze stanem przygotowań do XI Plenum Prezydium NK ZSL, które poświęcone będzie zadaniom kół i instancji Stronnictwa w umacnianiu praworządności i przeciwdziałaniu negatywnym zjawiskom w życiu społecznym i gospodarczym. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 112 (10 804)

Białystok — Łomża — Suwałki, 14.05.1986 r.

Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Wkrótce Jarmark „Wiosna 86”

Producenci na muszce

- Potrojona oferta
- Najbardziej renomowane firmy
- Gby tylko klientom forsy starczyło!

INFORMACJA WŁASNA

Już w sobotę (17 maja) tereny wystawowe w Białymstoku przy ul. Kawalerskiej staną się prawdziwym rajem dla klientów. Otworzy bowiem swoje podwoje mający trwać do 25 maja XI Białostocki Jarmark Wiosenny, którego organizatorem jest już tradycyjnie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Ubiegłoroczny jubileuszowy — X — Jarmark zyskał dobrą sławę. Stawiło się nań 43 producentów z wzorami konkursowymi, zaś oferta handlowa wynosiła 116 mln złotych. Tereny wystawowe wówczas, przynajmniej w pierwszych dniach, z trudem mieściły kupujących i oglądających... dodajmy — nie tylko z naszego województwa.

Nad organizacją tegorocznej imprezy handlowej już od jesieni czuwała rada programowa, starannie dobierając producentów, którzy dopuszczeni zostali do towarzyszącego Jarmarkowi konkursu na najatrakcyjniejszy wyrób. Tytułem przypomnienia dodajmy, iż w ubiegłym roku wyróżnione zostały między innymi Siemiatyckie Zakłady Obuwia za serię sandałów damskich krytych siałką. A bezspornie największą atrakcją okazały się prowadzone „ekstra” prosto z Milanówka kupy ręcznie malowanego jedwabiu.

NA ZDJĘCIU: Terminal komputerowy już działa — na monitorze pojawił się pełen zestaw wiadomości o wybranym pojeździe

Tu „Orbis”, Białystok...

Zamawiam kołyskę do Nowego Jorku!

INFORMACJA WŁASNA

Białostocki „Orbis” od kilku dni ma zwiększone możliwości kontaktowania się ze światem. W placówce przy ul. Manifestu Lipowego za instalowane bowiem „odgałęzienia” centralnego komputera PLL „LOT”, który z kolei ma możliwość połączenia się w każdej chwili z kompu-



terowa centrala rezerwacji lotów w Atlantic (USA).

Elektronika w „Orbisie” daje możliwość natychmiastowej rezerwacji (o ile — oczywiście — są wolne) miejsc w samolotach, kursujących na wszystkich niemal podniebnych trasach świata. Przy pomocy komputera można uzyskać informacje m.in. o godzinach odlotów i przylotów samolotów, cenach, możliwościach rezerwacji hoteli. Dla całkiem małych pasażerów można też zamówić w samolocie mleko lub... kołyskę.

Zbiegły i dewizy

Do fugułostwańskiej miejscowości Orny Ług, Kola Delicji przybyła niedawno na łowy grupa dewizowych myśliwych z RFN i Austrii. Na ostrzał przeznaczony został niedziedzi, który ostatnio okolicznej ludności wyrządził sporo szkód.

Łowcy rozmieścili myśliwych na stanowiskach, gdzie znano było objawy miażdżycy, który przychodził zawsze tą samą drogą do wodopoju. Tym razem niedziedzi zmienił jednak kurs i niepostrzeżenie wyszedł na poligonie myśliwych z tyłu. Powstał ogólny popłoch. Zbiegli myśliwi, zbiegli miś, a tym samym... zbiegły i dewizy.

Ciąg dalszy na str. 2

W BPPD nie było zaskoczenia. Już przed laty, gdy z mównicy grzmiały głosy o nieprzebranych zasobach naszych lasów, dyrektor — Ryszard Kołowski przestrzegał przed nadmierną eksploatacją, co

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

13 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło kolejną informację o realizacji uchwały IX Plenum KC dotyczącej listów i skarg zgłaszanych do instancji i organizacji partyjnych.

Oceniono funkcjonowanie systemu kontroli w państwie, aorobując wnios-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Biuro Polityczne omówiło także stan wykonania uchwały XIX Plenum KC, które było poświęcone roli inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski. (PAP)

Dokonaliśmy gruntownego rozeznania sytuacji, zajął się podjęciem spotkań z dziennikarzami 13 bm. w Biurze Prasowym Rady, wice-

ki o jego dalszym usprawnieniu i skuteczniejszej koordynacji.

Rozpoczęła się batalia przeciwko społecznemu złu

„Zwalczaniu i zapobieganiu przestępczości oraz przejawom patologii społecznej należy nadać wyjątkowo wysoką rangę jako działaniom porządkującym ważny obszar spraw państwowych, umacniającym praworządność, ład i dyscyplinę społeczną, poczucie bezpieczeństwa obywateli oraz kondycję moralną społeczeństwa” — stwierdza zaaprobowany przez Radę Ministrów w poniedziałek program zapobiegania i zwalczania patologii społecznej i przestępczości w latach 1986-90.

Określono w nim strategiczne cele walki ze społecznym złem skonkretyzowane w harmonogramie działań adresowanym do licznych organów państwowych, instytucji i organizacji społecznych. Określono także kierunki i zadania, zrealizowanie których pozwoli na zmniejszenie przestępczości i patologii społecznej. W miarę precyzyjnie określiliśmy stan i rozmiary zagrożeń, ustaliliśmy kierunki działań, zrealizujemy niezbędne sily i środki, rozdzieliliśmy zadania i opracowaliśmy konkretne sposoby i formy ich realizacji. Dysponujemy więc — dodał — wszystkimi argumentami i środkami, które są potrzebne dla skutecznego prowadzenia powszechnej batalii przeciwko społecznemu złu, batalii która nie może być jednorazowym zrywem, ale systematyczną, zdecydowaną i konsekwentną pracą na rzecz ograniczenia i zwalczania przestępczości i patologii, mającą na celu wyeliminowanie przestępczości i patologii społecznej z życia społecznego i gospodarczego.

Opracowanie programu przebiegało w sposób systematyczny, w oparciu o dane statystyczne, raporty o stanie przestępczości

Cląg dalszy na str. 2

W Klubie Pracownika Państwowego Szpitala Klinicznego AM odbyło się spotkanie sekretarza CK SD — Andrzeja Rajewskiego z członkami SD reprezentującymi środowiska naukowe, biologiczne, wyższych uczelni. Mówiono o roli i zadaniach inteligencji, wynikających z uchwały III Kongresu Nauki Polskiej oraz niedawnego VI Plenum CK SD. Podkreślono zwłaszcza konieczność pełnego wykorzystania na potrzeby kraju istniejącego dorobku nauki i jej intelektualnego potencjału, zmniejszenia dystansu do nauki światowej.

Zdaniem uczestników dyskusji, funkcje i zadania nauki w Polsce wymagają zwiększenia nakładów na rozwój nauki i jej bazy materialnej. Niezbędne jest też doposażenie techniczne i materialne wyższych uczelni, polepszenie ich bazy oraz poprawa warunków pracy nauczycieli akademickich. Powinno ono być jednak w parze ze zwiększeniem wymogów wobec uczelni w zakresie efektywności

Cląg dalszy na str. 2

W Klubie Pracownika Państwowego Szpitala Klinicznego AM odbyło się spotkanie sekretarza CK SD — Andrzeja Rajewskiego z członkami SD reprezentującymi środowiska naukowe, biologiczne, wyższych uczelni. Mówiono o roli i zadaniach inteligencji, wynikających z uchwały III Kongresu Nauki Polskiej oraz niedawnego VI Plenum CK SD. Podkreślono zwłaszcza konieczność pełnego wykorzystania na potrzeby kraju istniejącego dorobku nauki i jej intelektualnego potencjału, zmniejszenia dystansu do nauki światowej.

Zdaniem uczestników dyskusji, funkcje i zadania nauki w Polsce wymagają zwiększenia nakładów na rozwój nauki i jej bazy materialnej. Niezbędne jest też doposażenie techniczne i materialne wyższych uczelni, polepszenie ich bazy oraz poprawa warunków pracy nauczycieli akademickich. Powinno ono być jednak w parze ze zwiększeniem wymogów wobec uczelni w zakresie efektywności

Cląg dalszy na str. 2

W Klubie Pracownika Państwowego Szpitala Klinicznego AM odbyło się spotkanie sekretarza CK SD — Andrzeja Rajewskiego z członkami SD reprezentującymi środowiska naukowe, biologiczne, wyższych uczelni. Mówiono o roli i zadaniach inteligencji, wynikających z uchwały III Kongresu Nauki Polskiej oraz niedawnego VI Plenum CK SD. Podkreślono zwłaszcza konieczność pełnego wykorzystania na potrzeby kraju istniejącego dorobku nauki i jej intelektualnego potencjału, zmniejszenia dystansu do nauki światowej.

Zdaniem uczestników dyskusji, funkcje i zadania nauki w Polsce wymagają zwiększenia nakładów na rozwój nauki i jej bazy materialnej. Niezbędne jest też doposażenie techniczne i materialne wyższych uczelni, polepszenie ich bazy oraz poprawa warunków pracy nauczycieli akademickich. Powinno ono być jednak w parze ze zwiększeniem wymogów wobec uczelni w zakresie efektywności

Cląg dalszy na str. 2

W Klubie Pracownika Państwowego Szpitala Klinicznego AM odbyło się spotkanie sekretarza CK SD — Andrzeja Rajewskiego z członkami SD reprezentującymi środowiska naukowe, biologiczne, wyższych uczelni. Mówiono o roli i zadaniach inteligencji, wynikających z uchwały III Kongresu Nauki Polskiej oraz niedawnego VI Plenum CK SD. Podkreślono zwłaszcza konieczność pełnego wykorzystania na potrzeby kraju istniejącego dorobku nauki i jej intelektualnego potencjału, zmniejszenia dystansu do nauki światowej.

Zdaniem uczestników dyskusji, funkcje i zadania nauki w Polsce wymagają zwiększenia nakładów na rozwój nauki i jej bazy materialnej. Niezbędne jest też doposażenie techniczne i materialne wyższych uczelni, polepszenie ich bazy oraz poprawa warunków pracy nauczycieli akademickich. Powinno ono być jednak w parze ze zwiększeniem wymogów wobec uczelni w zakresie efektywności

Cląg dalszy na str. 2

W Klubie Pracownika Państwowego Szpitala Klinicznego AM odbyło się spotkanie sekretarza CK SD — Andrzeja Rajewskiego z członkami SD reprezentującymi środowiska naukowe, biologiczne, wyższych uczelni. Mówiono o roli i zadaniach inteligencji, wynikających z uchwały III Kongresu Nauki Polskiej oraz niedawnego VI Plenum CK SD. Podkreślono zwłaszcza konieczność pełnego wykorzystania na potrzeby kraju istniejącego dorobku nauki i jej intelektualnego potencjału, zmniejszenia dystansu do nauki światowej.

Zdaniem uczestników dyskusji, funkcje i zadania nauki w Polsce wymagają zwiększenia nakładów na rozwój nauki i jej bazy materialnej. Niezbędne jest też doposażenie techniczne i materialne wyższych uczelni, polepszenie ich bazy oraz poprawa warunków pracy nauczycieli akademickich. Powinno ono być jednak w parze ze zwiększeniem wymogów wobec uczelni w zakresie efektywności

Cląg dalszy na str. 2

W Klubie Pracownika Państwowego Szpitala Klinicznego AM odbyło się spotkanie sekretarza CK SD — Andrzeja Rajewskiego z członkami SD reprezentującymi środowiska naukowe, biologiczne, wyższych uczelni. Mówiono o roli i zadaniach inteligencji, wynikających z uchwały III Kongresu Nauki Polskiej oraz niedawnego VI Plenum CK SD. Podkreślono zwłaszcza konieczność pełnego wykorzystania na potrzeby kraju istniejącego dorobku nauki i jej intelektualnego potencjału, zmniejszenia dystansu do nauki światowej.

Zdaniem uczestników dyskusji, funkcje i zadania nauki w Polsce wymagają zwiększenia nakładów na rozwój nauki i jej bazy materialnej. Niezbędne jest też doposażenie techniczne i materialne wyższych uczelni, polepszenie ich bazy oraz poprawa warunków pracy nauczycieli akademickich. Powinno ono być jednak w parze ze zwiększeniem wymogów wobec uczelni w zakresie efektywności

Cląg dalszy na str. 2

W Klubie Pracownika Państwowego Szpitala Klinicznego AM odbyło się spotkanie sekretarza CK SD — Andrzeja Rajewskiego z członkami SD reprezentującymi środowiska naukowe, biologiczne, wyższych uczelni. Mówiono o roli i zadaniach inteligencji, wynikających z uchwały III Kongresu Nauki Polskiej oraz niedawnego VI Plenum CK SD. Podkreślono zwłaszcza konieczność pełnego wykorzystania na potrzeby kraju istniejącego dorobku nauki i jej intelektualnego potencjału, zmniejszenia dystansu do nauki światowej.

Zdaniem uczestników dyskusji, funkcje i zadania nauki w Polsce wymagają zwiększenia nakładów na rozwój nauki i jej bazy materialnej. Niezbędne jest też dop

Powietrze coraz czystsze

Ciąg dalszy ze str. 1

wództwie. Na tej podstawie można wysnuć ogólne wnioski i przekazać mieszkańcom określone sugestie.

Jak wykazują wyniki wcześniejszych badań, nadal najbardziej skażoną jest trawa, której napromieniowanie przekracza nawet do 30 razy poziom rejestrowany przed awarią w Czernobylu. Nie ma zresztą żadnych reguł bo niektóre próbki wykazują tylko kilkakrotnie zwiększenie radioaktywności. To samo dotyczy piasku i gleby. W takiej sytuacji nadal apelujemy do rodziców, aby nie pozwalali swoim dzieciom na „szaleństwa” na trawie. Nasze polecenia nie powinny również bawić się w płaskowienkach.

Zarówno redakcja „GW”, jak i Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna otrzymują ostatnio wiele telefonów od działkowców, którym ponownie przypominamy, iż nie jest wskazane spożywanie (szczególnie przez dzieci) gruntu-woj nowalijek. Można natomiast prowadzić wszelkie prace związane z kopaniem, sianiem i sadzeniem. Jedno jest pewne — zmniejszeniu rozmiarów skażenia sprzyjać będą deszcze. Im szybciej i im większe — tym lepiej.

Nieustannie trwają badania próbek mleka i jego przetworów w dziewięciu mleczarniach woj. białostockiego. Nie ma tu żadnych powodów do obaw. I chociaż poziom na-

promieniowania mleka w przypadku krów karmionych trawą jest prawie kilkakrotnie wyższy, niż przy suchej paszy, to wszystkie wyniki i tak są dwukrotnie niższe od dopuszczalnych. To samo dotyczy także mięsa, którego badaniem zajmują się służby weterynaryjne.

Zadawalające wyniki pomiarów otrzymano przedwcześniej na kapielisku w Dołdach oraz w wodzie wodociągowej, gdzie zarejestrowano zaledwie 1 bekerel/litr. Coraz czystsze staje się również nasze powietrze. Pierwszy pomiar po awarii w Czernobylu wskazywał 0,12 milirentgenów na godzinę, a ostatnio wartość ta zmniejszyła się sześć razy i wynosi już 0,02. (rm)

Producenci na muszce

Ciąg dalszy ze str. 1

Handlowcy — aczkolwiek radzi, iż doczekali wreszcie czasów „selekcjonowania” producentów — narzekają na pojemność terenów wystawowych. Tegoroczna oferta towarowa będzie bowiem niemal trzykrotnie większa niż w roku minionym. W siedmiu pawilonach zgromadzone zostaną artykuły tekstylne, dzianinowe, galanterijne, konfekcyjne, obuwnicze o łącznej wartości 312 mln zł. Aby usprawnić „przepływ” klientów, na czas trwania Jarmarku otworzone będą dwie dodatkowe bramy od ul. Ciołkowskiej.

Wśród producentów, którzy po raz pierwszy zaprezentują się na białostockiej imprezie, znalazły się „Coras”, „Tarnillo”, „Pilieta”, „Damiana”, „Rafio”. Te renomowane firmy zapewnią znakomite wyroby konfekcyjne, a być może staną w szranki z ubiegłoroczną laureatką — szczytną „Dana”. Po raz kolejny pojawią się także koszulki z „Wółczanki” oraz spódnice, bluzki, sukienki „prosto spod igły” Białostockiej Ośrodka Mody „Prepozycje”. Artykuły konfekcyjne sprzedawane będą w pawilonach nr 1 i 7.

Ładnie zapowiada się oferta brzozy dla miłośników. Różnorodność damskiej bielizny już od 180 zł w górę... do 1700! Skarpetki męskie — nie dość, że w „pełnej podażi”.

to jeszcze w 16 cenach. Z mekskiej bielizny bawelnianej handlowcy już dziś polecają koszulki bawelniane z krótkim rękawem. Oprócz rodzimego przemysłu weszły w tym asortymencie „Wiosna 86” także import z Chin.

Po raz pierwszy w Białostockim Jarmarku weźmie udział znany producent firanek i wyrobów azurowych — firma „Haft” z Kalisza. Najbogatszą zaś ofertę tkaninową zgłoszy Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Rasty” oraz Zakłady Wyrobów Obciowych „Vera” z Łodzi. Według oceny handlowców „przebojem” towarowym mają być tkaniny bawełniane, dzianiny sukienkowe, dywany i gąsienice z „paskami z Milanówką”.

Wedle oczekiwań klientów powinni nim być także buty, których w sprzedaży pojawi się aż 25 tys. par. Najciekawszą i największą jest oferta w grupie obuwia damskiego „Radosko” przygotował 7 tys. par. Siemiatyckie Zakłady dostarczą 5 tys. par w tym także poszukiwane „ślaki”, a plastikowe buty plażowe przygotowały do sprzedaży Zakłady „Omlet”.

H. PRZYGODA

Inteligencji pomagać ale i wymagać

Ciąg dalszy ze str. 1

dydaktycznej i ideowo-wychowawczej.

Nakłady na badania naukowe powinny w roku bieżącym — zdaniem działaczy SD — osiągnąć nie mniej niż 2 proc. dochodu narodowego, a po r. 1990 wzrosnąć do 4 proc. Konieczne jest również wypracowanie lepszej polityki kształcenia i rozwoju kadr naukowych, określenie warunków pozyskiwania ludzi o najwyższych kwalifikacjach intelektualnych i społeczno-moralnych oraz szczególnych predyspozycjach osobistych i trwałego ich powiązania z realizacją zadań nauki.

Wdrażaniu postępu naukowo-technicznego służyć powinno m.in. stworzenie nowoczesnego, sprawnego i szeroko dostępnego systemu informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. (h)

Batalia przeciwko społecznemu złu

Ciąg dalszy ze str. 1

i podstawowych kryminogen-nych zjawisk patologii społecznej oraz kierunkach ich zwalczania i zapobiegania. To blisko 460-stronicowe opracowanie w sposób wszechstronny podsumowuje stan wiedzy o przestępczości i zjawiskach patologii, ocenia rzeczywiste zagrożenia, oraz efekty, tak ścisłego, jak i działania zapobiegawczego. Autorzy raportu określili stan przestępczości w Polsce w szerokim porównaniu do sytuacji w innych krajach, do społecznego tła tych zjawisk, scharakteryzowali źródła, uwarunkowania i skutki społecznych patologii, na tym tle — sformułowali konkretne prognozy i wnioski. Jednym z istotnych celów raportu było wykazanie związku między zagrożeniem przestępczością a patologią, a postawami obywateli, uświadomienie społeczeństwu niebezpieczeństw wynikających z obojętności wobec przejawów zła, pobłażliwości wobec osób naruszających prawo i socjalistyczne zasady współzycia społecznego.

Szczegółowe zapisy np. jednoznacznie mówią o eliminowaniu społecznego pasożytnictwa i przypadków spożywania

alkoholu w czasie i miejscu pracy, akcentując konieczność produkcji dobrej jakości oraz przeciwdziałania marnotrawstwu i niegospodarności. I co najważniejsze — wszystkie te działania mają konkretnych adresatów i terminy realizacji. Szczegółowe przy tym zaniechanie — podkreślono w czasie spotkania w Biurze Prasowym Rządu — mieć będzie rok obecną rozpoczynającą zorganizowaną batalię przeciwko społecznemu złu, o moralne zdrowie społeczeństwa. (PAP)

Prokuratorzy o problemach przestępczości i patologii społecznych

INFORMACJA WŁASNA

W Szellagach koło Elku odbyło się spotkanie prokuratorów z województw białostockiego i suwalskiego, poświęcone szerokiej wymianie doświadczeń w dziedzinie dalszego ograniczania i zwalczania przestępczości oraz patologii społecznej. O tych problemach mówili także, uczestnicząc również w spotkaniu, przedstawiciele białostockich wyższych uczelni, prezentując wyniki prowadzonych badań naukowych. Formy współpracy prokuratury z komisjami kontroli partyjnej przedstawił prokurator wojewódzki w Suwałkach — Jerzy Szumank.

Z uczestnikami zajęć spotkał się również I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Waldemar Bedyga, który podzielił się uwagami i wnioskami z dyskusji przed X Zjazdem PZPR oraz zakończonymi niedawno rozmowami indywidualnymi z członkami partii. (h)

Alarm nie był potrzebny

Ciąg dalszy ze str. 1

da skażenie wody, gleby i opady pyłu. Można powiedzieć, że gdyby awaria w Czernobylu nastąpiła o tydzień później, pierwsze sygnały o skażeniu zostałyby zarejestrowane właśnie przez nasze laboratorium.

Pobranie materiału do badania, jego przygotowanie i samo badanie trwa około doby. Długość cyklu wynika z konieczności zachowania dużej dokładności i precyzji badań. Aparatura i obowiązujące metody badań pozwalają wychwycić i ujawnić zmiany promieniowania pochodzące od nadziemnych wybuchów

nuklearnych w każdym punkcie kuli ziemskiej.

W celu wyrobienia poglądu na dokładność badań można podać, że jeden bekerel to jeden rozpad promieniotwórczy na sekundę, a wyniki badań ustalają z dokładnością do dwunastu miejsc po przecinku, czyli w pikobekerelach.

Jeżeli promieniowanie badanej próbki wody, gleby czy opadu jest większe od wartości progowej, potocznie uosławianej z wielkością dopuszczalną, aparat włącza sygnał alarmowy optyczny i dźwiękowy. Nie może więc być mowy o przeoczeniu

wzrostu skażenia promieniotwórczego.

Sygnał o skażeniu pochodzącym z awarii w Czernobylu dotarł do nas we wtorek, 28 kwietnia rano. Stopień skażenia środowiska wówczas jeszcze wzrastał, aby osiągnąć wartości maksymalne 30 kwietnia.

Od 1 maja rozpoczęło się zmniejszanie skażenia we wszystkich badanych składnikach środowiska i produktach. Moge zapewnić, że górne wartości ujawniane na naszym terenie były mniejsze od wartości podanych w komunikacie komisji rządowej, o publikowanym 5 maja br.

NINA OMELCZENKO

Po awarii w Czernobylu

Spotkanie B. Szczerbiny z dyplomatami

Przewodniczący rządowej komisji ds. usunięcia skutków wypadku w Czernobylu i wyjaśnienia jego przyczyn, wicepremier Związku Radzieckiego, Boris Szczerbina spotkał się w ZSRR z ambasadorami W. Brytanii, Hiszpanii, Włoch, Kanady, Holandii, Norwegii, Finlandii, Szwecji, Turcji, RFN oraz z charges de affaires Austrii, Danii, Luksemburga, Francji a także z przedstawicielami ambasady USA.

Ambasadorom przedstawiono szczegóły związane z sytuacją w czernobylskiej elektrowni atomowej. Zostali oni poinformowani o działaniach podejmowanych z myślą o usunięciu skutków wypadku, a także o sytuacji radiacyjnej na terytorium Ukrainy i Białorusi oraz na zachodnich granicach Związku Radzieckiego.

Dyplomaci zostali zapoznani z przedstawieniami mającymi na celu dezaktywację strefy elektrowni i szlaków komunikacyjnych oraz uzyskali odpowiedzi na postawione pytania.

Aktualne dane dozymetryczne

Związek Radziecki przekazuje systematycznie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) z siedzibą w Wiedniu dane dozymetryczne. Jak poinformował rzecznik MAEA dane te obejmują obciążenie promieniowaniem w milirentgenach na godzinę, warunki pomiarów i fakty dotyczące sytuacji pogodowej wokół stacji dozymetrycznych. Dane pomiarowe napływają od ub. piątku wieczorem.

Rzecznik MAEA dodał, że jedna z radzieckich stacji dozymetrycznych znajduje się o 68 km na południowy wschód od Czernobyla, a innych 6 na północnym zachodzie ZSRR w Leningradzie, Rydze, Wilnie, Brześciu, Rachowie i Kiszyniowie. MAEA otrzymuje także od ZSRR dane na temat stwierdzonych substancji promieniotwórczych.

Fakty te Agencja udostępniła wyłącznie władzom krajowym członkowskim. Wynika z nich, że poziom promieniotwórczości ma tendencję spadkową.

Próba charakterów społeczeństwa radzieckiego

Wypadek w czernobylskiej elektrowni atomowej stał się prawdziwą próbą charakteru dla wielu ludzi. Okoliczności wymagały szybkich decyzji i energicznego działania, niesienia pomocy innym. Działacze partyjni, administracji, komсомольci i związkowi wykazali dużą dojrzałość polityczną, dobre umiejętności organizatorskie i poświęcenie: przy ewakuacji ze strefy wokół elektrowni około 92 tys. ludzi — w tym rodzin z dziećmi, osób starszych i chorych — trzeba było wiele pracy i starań, żeby wszystkim zapewnić dach na głowę, zaopatrzenie i w miarę normalne warunki życia.

Ale zdarzył się również przypadek lekceważenia obowiązków wobec ewakuowanych współpatriotów i ich rodzin. Pisał o tym dziennik „Pravda” w poniedziałek w korespondencji z obwodu kijowskiego.

Mineło już dziesięć dni od chwili, gdy zalega Czernobylska Oddział Transportowego Zjednoczenia Produkcyjnego „Juzatomenergostroj-

trans” licząca ponad 200 osób ewakuowała się wraz z rodzinami do rejonu poleskiego i iwanowskiego — pisze gazeta. Przez cały ten czas jego szefowie, członkowie partii A. Siczarienko i A. Szapował nie zrobili w istocie nic, żeby pomóc podległym pracownikom, żeby zapewnić im pracę. Nie wypłacano im właściwych czasów zarobków, nie rozdzielono odzieży, zignorowano służne prośby ewakuowanych. Przebywający w rejonie poleskim wśród wywiezionych z miasta Pripiat podwładnych, główny inżynier Oddziału A. Szapował odniósł się z całkowitą obojętnością do losu ludzi, którzy znaleźli się w niełatwej sytuacji.

Za niedojrzałość polityczną, beczność i brak zrozumienia dla sytuacji Pripiat Komitet Miejskiego Partii w Pripiacie postanowiło na swoim posiedzeniu wykluczyć A. Szapowała z partii.

A. Siczarienko otrzymał ostrą nagadę z wpisaniem do akt. Biuro uznało, że nie mogą zajmować dotychczasowych stanowisk.

Ukarano również sekretarza organizacji partyjnej Oddziału A. Gubkowskiego, który nie potrafił przynajmniej ocenić tego co się dzieje. (opr. jz)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Na wczorajszym (13 bm.) posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Łomży rozpatrzono informację o realizacji w woj. łomżyńskim uchwały XIII Plenum KC PZPR w sprawie polityki kadrowej.

Ogółem w 1985 r. w gospodarce uspołecznionej województwa zatrudnionych było ok. 66,9 tys. osób, w tym 5 tys. z wykształceniem wyższym oraz ok. 17,9 tys. z pośrodkiem i średnim zawodowym. Badania dotyczące zapotrzebowania na kadry kwalifikowane wykazały, że najwyższe zapotrzebowanie wystąpi w najbliższym czasie w przemyśle, budownictwie, ochronie zdrowia, oświacie i wychowaniu.

Bezpośrednim zainteresowaniem instancji partyjnych w województwie objętych jest 1,197 stanowisk kierowniczych, z których 66,5 proc. obsadzonych jest przez członków partii, 11,3 proc. — ZSL, 1,8 proc. — SD i 20,4 proc. — bezpartyjnych. Utworzona w ubr. komisja administracji państwowej i gospodarczej. W wielu przypadkach wynikało to z braku pełnego uzasadnienia decyzji odmownych. Równocześnie wzrosła zasadność skarg na niewłaściwe stosunki między ludźmi w zakładach pracy.

W I kwartale do instancji podstawowych wpłynęło 31 listów, a z interwencjami zgłosiło się 378 osób. Ok. 70 proc. spraw dotyczyło sfery rolniczej.

komendacji udzielonej kandydatom na stanowiska kierownicze oraz zastrzeżenie kryteriów ocen w przeglądach kadrowych.

Do 15 czerwca Egzekutywa KW rozpatrzyła wnioski w sprawie weryfikacji kadry rezerwowej, zmodyfikowania systemu jej tworzenia, ujednolicenia systemu pracy z kadrami kierowniczymi i rezerwą kadrową oraz przyjęcia koncepcji pracy partyjnej z komórkami kadrowymi w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

W kolejnym punkcie posiedzenia Egzekutywa zapoznała się z organizacją i funkcjonowaniem pomocy społecznej. Egzekutywa przyjęła także informację o skargach, listach i interwencjach kierowanych do KW PZPR i instancji podstawowych w I kwartale br. Dominowały problemy wsi i rolnictwa, sprawy mieszkaniowe i gospodarki komunalnej.

Największy wzrost odnotowano w grupie skarg na pracę administracji państwowej i gospodarczej. W wielu przypadkach wynikało to z braku pełnego uzasadnienia decyzji odmownych. Równocześnie wzrosła zasadność skarg na niewłaściwe stosunki między ludźmi w zakładach pracy.

W I kwartale do instancji podstawowych wpłynęło 31 listów, a z interwencjami zgłosiło się 378 osób. Ok. 70 proc. spraw dotyczyło sfery rolniczej.

Mleko skażone nieprzyjaźnią

Ciąg dalszy ze str. 1

kierując się względami humanitarnymi postanowili oficjalnie bezdomnym miastu Nowy Jork 5 tys. piwów i kocy.

Rzecznik rządu odpowiedział na ponad 20 pytań. Jedno z nich dotyczyło następstw decyzji EWG o wstrzymaniu importu żywności z Polski.

Straty z tego tytułu w okresie do końca maja wyniosły 45—50 mln dolarów. Nie wiadomo jednak jakie będą późniejsze skutki okresowego wyłączenia Polski z jej tradycyjnych rynków, jak będzie kształtował polski eksport po ustaniu blokady. J. Urban dodał, że decyzja EWG dotyczy oprócz mięsa, przetworów mlecznych, jajek i świeżych warzyw.

Odpowiadając na pytanie dotyczące stanowiska rządu wobec wezwania Episkopatu do uchylenia ustawy dopuszczającej przerwania ciąży J. Urban wymienił listę 24 państw europejskich, w których zabieg taki są dopuszczalne i poinformował, że tylko w trzech krajach Europy

przerwaniu ciąży nie jest jeszcze zalegalizowane. Ustawa wydana została przede wszystkim w trosce o zdrowie kobiet. W 1985 roku, a więc na rok przed jej uchwaleniem, rejestrowano ok. 100 tys. nielegalnych, sztucznych poronień. Kilkadziesiąt kobiet rocznie umierało w ich wyniku, a bardzo wiele chorowało. Władze nie uważają sztucznych poronień za coś korzystnego; ich legalizacja stanowiłoby tylko mniejsze zło.

Jeden z dziennikarzy interwiewał się z przyczynami, dla których minister Łączności wydał zażalenie w sprawie zwolnień na instalowanie anten umożliwiających odbiór telewizji satelitarnej. W odpowiedzi rzecznik rządu poinformował, że chodzi tu o względy natury technicznej. Do odbioru telewizji satelitarnej potrzebne są anteny o średnicy ok. 2 m. Instalacje te mogą utrudniać odbiór normalnej telewizji. Szczegółowe więc w wielkich miastach niewskazane byłoby żywiołowe umieszczanie takich anten na budynkach. (PAP)

Reakcje świata

Histeria i rozważa

Przewodniczący komisji ds. ochrony radiologicznej, działającej przy zachodniemiejskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Erich Oberhausen określił podjęte w RFN działania profilaktyczne, po awarii reaktora w radzieckiej elektrowni atomowej, jako przejaw zwykłej „histerii”. Oświadczył, iż nie rozumie, czym władze tego kraju uzasadniły zalecenia niewychodzenia na wolne powietrze, zakaz korzystania z basenów i otwartych kąpielisk, a także zabawy dzieci w płaskowienkach. Działania tego rodzaju pozbawione są jakiegokolwiek sensu — powiedział polityk zachodniemiejski.

Jeżeli dalej będziemy rozpowszechniać tego rodzaju histerię — stwierdził Oberhausen — to wkrótce, w obojętności przed podwyższoną radioaktywnością, ludzie będą się bali wejść do samolotu.

Na fakt wykorzystania problemu czysto technicznego do politycznej kampanii antyradzieckiej zwrócił uwagę szef dyplomacji

brytyjskiej, Geoffrey Howe. Ostrzegł on kraje zachodnie przed wykorzystaniem awarii reaktora w Czernobylu do zaostreżenia kampanii wymierzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Nawiązując do wypadku czernobylskiej elektrowni atomowej, Francuska Agencja Erazowa, powołując się na sprawozdanie Federalnej Komisji ds. Kontroli Badaw Nuklearnych USA, poinformowała, że w ostatnich latach odnotowano znaczny wzrost różnego rodzaju awarii w amerykańskich elektrowniach atomowych.

Od chwili bardzo groźnej awarii nuklearnej, która wydarzyła się w 1979 roku w silowni atomowej w Three Mile Island w stanie Pensylwania, rok 1985 był jak podaje się w sprawozdaniu rokiem, w którym wydarzyła się najdłuższa seria wypadków w silowniach atomowych.

W najgroźniejszym wypadku, który miał miejsce w czerwcu 1985 roku w elektrowni atomowej Davis-Besse, położonej niedaleko Toledo (w stanie Ohio) zaistnia-

ło niebezpieczeństwo zaistnienia się zdarzenia reaktora.

Zgodnie z przedłożoną przez demokratycznego kongresmena, EDWARDA MARKEEYA listą w ubiegłym roku w amerykańskich silowniach atomowych miało miejsce 10 poważniejszych awarii.

Wynika z tego, że stan bezpieczeństwa w elektrowniach atomowych w Stanach Zjednoczonych przedstawia się znacznie gorzej niż w Związku Radzieckim.

Jak dotychczas, nikt nie zbijał kapitału politycznego i gospodarczego z ludzkiego nieszczęścia. Obecnie czyni to jednak zachodnia machina propagandowa, wykorzystując awarię w elektrowni czernobylskiej do kampanii wymierzonej przeciwko ZSRR i innym państwom socjalistycznym.

Komunistyczna Partia Kanady popieła kanadyjskie środki masowego przekazu za wykorzysty-

wanie wypadku w czernobylskiej elektrowni atomowej do rozpętania kampanii antyradzieckiej.

W opublikowanym oświadczeniu KP Kanady wskazuje na konieczność zaprzestania przez Stany Zjednoczone prób nuklearnych, zgodnie z propozycją Związku Radzieckiego. Kanadyjscy komuniści wypowiedzieli się przeciwko militarystyce kosmosu, za przerwaniem wyścigu zbrojeń atomowych.

Rzecznik Departamentu Stanu USA Charles Rebnam poinformował, że rząd Stanów Zjednoczonych wycofał swoje poprzednie zalecenia w sprawie powstrzymania się od wywoływania wojny atomowej przez wyjazdy do Polski przez kobiety w wieku rozrodczym i dzieci do lat 16. Przy konspekcie w Polsce artykułów sprzyjających należy stosować się do zaleceń polskich władz. (opr. jz)

Ministerstwo Handlu Zagranicznego PRL interpretuje decyzję EWG o wstrzymaniu importu artykułów rolnospożywczych z Polski i większości innych państw socjalistycznych pod pretekstem ich skażenia radioaktywnego — jako dyskryminację.

Wiceminister Handlu Zagranicznego Andrzej Dorosz podkreślił 12 bm. na konferencji prasowej, że niepożądaną budzą właśnie elementy dyskryminacji, dostrzegane wyraźnie w podjętej już decyzji EWG wstrzymującej import mięsa i żywca wolowego i wieprzowego oraz koniny, baraniny i dziczyzny, a także w omawianiu jeszcze projekcie objęcia embargiem pozostałych artykułów rolnospożywczych, w tym np. owoców i warzyw, mleka i jego przetworów, koni, owiec, cieląt, drobiu, innych zwierząt itp. Jeśli chodzi o tę drugą grupę, to embargo

już praktycznie działa, bo samodelne decyzje podjęły w tym względzie poszczególne państwa wspólnoty.

Tymczasem według polskich specjalistów spożywanie naszych produktów nie niesie za sobą zagrożenia dla zdrowia. Zastanawiające jest, że w promieniu 1000 km od miejsca wypadku w Czernobylu znajduje się np. Finlandia, której nie dotknęły te restrykcje.

Spół wszystkich faktów przemawia za podłożem politycznym posunięć EWG. W obliczu poważnych nadwyżek żywności w ramach wspólnoty dopatrywać się też można nieczystych praktyk handlowych, mających na celu wyeliminowanie konkurencji.

W konkluzji wicemin. Dorosz wyraził nadzieję, że usunięte zostaną polityczne przesłanki dyskryminacyjnych decyzji i będzie można podjąć rozmowy na podstawie

faktów, co doprowadzi do wznowienia polskich dostaw.

Rzecznik amerykańskiego Urzędu ds. Żywności i Leków

ności, jaka wyprodukowana została w kilkunastu krajach Europy. Zwrócono szczególną uwagę na artykuły spożywcze, które przewożone zostały do USA z takich krajów jak Austria, Czechosłowacja, Dania,

Żywność i polityka

RFN, Finlandia, Węgry, Japonia, Norwegia, Polska, Związek Radziecki, Szwecja oraz NRD.

Rzecznik FDA Dave Duarte podkreślił, że badania kontrolne żywności importowanej przez USA z 12 krajów euro-

pejskich rozpoczęto 5 maja, w dziewięć dni po awarii elektrowni jądrowej w Czernobylu i nie stwierdzono żadnego skażenia. Próbkę żywności pobrano z wszystkich transportów natychmiast po ich dotarciu do Winchester. Badaniom poddano także artykuły spożywcze codziennego użytku jak ser, świeże owoce i warzywa, świeże ryby i mięso.

Decyzja o zawieszeniu przez EWG importu głównych produktów rolnych z Bulgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR zapadła, wbrew pozorom, bez wahań i dłuższych dyskusji między państwami tej organizacji.

Kraje zachodniopoczątkowo przejawiały dotąd większy umiar w posługiwaniu się in-

strumentami gospodarczymi w celu nacisków politycznych niż na przykład Stany Zjednoczone, które opowiadają się za restrykcjami.

Brytyjski dziennik konserwatywny „The Daily Telegraph” zauważył w poniedziałkowym artykule wstępny, że „logika objęcia akurat siedmiu krajów wschodniopoczątkowo jest o tyle niezrozumiała, że nie ma żadnego zakazu nie jest od razu oczywista. Wiatry mimo wszystko nie są znane z tego, by respektowały granice między krajami.

Czy śmiały gest EWG nie ma przypadkiem więcej wspólnego z wymogami tzw. wspólnej polityki rolnej EWG niż z ochroną jej obywateli?”

Kraje zachodniopoczątkowo przejawiały dotąd większy umiar w posługiwaniu się in-

strumentami gospodarczymi w celu nacisków politycznych niż na przykład Stany Zjednoczone, które opowiadają się za restrykcjami.

Brytyjski dziennik konserwatywny „The Daily Telegraph” zauważył w poniedziałkowym artykule wstępny, że „logika objęcia akurat siedmiu krajów wschodniopoczątkowo jest o tyle niezrozumiała, że nie ma żadnego zakazu nie jest od razu oczywista. Wiatry mimo wszystko nie są znane z tego, by respektowały granice między krajami.

Czy śmiały gest EWG nie ma przypadkiem więcej wspólnego z wymogami tzw. wspólnej polityki rolnej EWG niż z ochroną jej obywateli?”

Kraje zachodniopoczątkowo przejawiały dotąd większy umiar w posługiwaniu się in-

Doniesienia agencyjne

CZTERECH POLAKÓW W CIWIERCZANOW

Dwaj kolejni Polacy awansowali do ćwierćfinału bokserskich mistrzostw świata w Reno. Tomasz Nowak w wadze piórkowej wygrał walkowerem z Meksykaninem Kamatem Marlozane, natomiast w wadze półciężkiej Stanisław Łakomiec pokonał na punkty Jeremiasza Ruizę (Dominikanę).

Tak więc z ośmiu reprezentantów Polski, którzy wystąpili w Reno, czterech jest w ćwierćfinale. Obok Henryka Petricha, Stanisława Łakomca i Tomasza Nowaka także Janusz Zarekiewicz w wadze superciężkiej. Ten ostatni bez walki. Według trenera Gmitraka trzech Polaków ma większe szanse na medale niż Zarekiewicz, który w ćwierćfinale trafił na dwukrotnego mistrza Europy i zdobywcę Pucharu Świata Władysława Jakowiewa.

WYGRANA JUWENI Uczestniczący w XIII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży piłkarze ręczni białostockiej Juweni pokonał w Krąpkowicach Oleśnię Warszawa 22:30 (11:12). Był to mecz o miejsce 13-16.

WYNIKI VII ETAPU INDIWIDUALNE

1. Z. Wrona (Polska) — 3:15.48 (z bon)
2. O. Ludwig (NRD) — 3:15.49
3. A. Saitow (ZSRR) — 3:15.58 (z bon)
4. U. Riedel (NRD) — 3:15.58
5. S. Krawczyk (Polska) —
6. P. Petrow (Bulgaria) —
7. M. Szerszyski (Polska) —
8. P. Bartkowski (Polska) —

DRUŻYNOWE

1. NRD — 9:47.48
2. Polska —
3. ZSRR —
4. CSRS —
5. Francja —
6. Mongolia —

Ciąg dalszy ze str. 1

wskazniki. Ot i cała reforma, za którą w BPPD nie brano się na rożkę, lecz pod wpływem przewidywanych wahań koniunktury.

INTERES NA „CHWASTACH”

Niższe dostawy podstawowego surowca kompensowane są tarcia liściasta. Przerabia się tysiące metrów sześciu lipy, osiki, olchy, brzozy. Wiadomo, że jeśli producenci składek nie zabiorą wszystkich najlepszych asortymentów, to w Augustowie pracownicy tartaku wykonywać będą brzozy boazerie. Jednocześnie z tejże brzozy w Czarniej Białostockiej wytworzy się parkiet.

Czasem duża deska wychodzi kłopotliwa, nie trzyma wymiarów, ale pojęcia na małe kłopoty, zyskuje nieoczekiwanie wysoką jakość i cenę. A brzoza jest ładna, tworzy jasną nawierzchnię, tańsza o połowę od parkietu dębowego czy jesionowego.

Gdybyśmy sprzedawali same deski — mówi Ryszard Kosiński — dajmy na to z „chwastu” (jak nazywamy lipę czy olchę) ponieśliśmyby straty. Stąd koncepcja przetworzenia półfabrykatu w takim stopniu, na jaki pozwala nasz park maszynowy.

Jednocześnie zamierza się wprowadzić przezroczalność w tartakach, w których nie ma jeszcze takich oddziałów obróbki.

Gdy okazało się, że brakuje amatorów na niskokosztowy odpad, którego spalanie nie zawsze się opłaca, za instalowano rebraki, a rebrki zaczęto wozić do ZPW w Grajewie, Rucianem-Nidzie i Suwałkach. Pomyśl sprawdził się już dawno, więc upowszechniono go i teraz stosowany jest we wszystkich zakładach przemysłu drzewnego w regionie.

W 1985 roku trafiło z BPPD, do dalszego przetworzenia, aż 45 tys. m sześciu rebrków. Interes jest znakomity. Klejdy zachęcają potencjalnych kupców do odbioru odpadu



We wszystkich tartakach BPPD prace na płacu surowca są zmechanizowane. TADEUSZ ŁOSZEWSKI z ZPD w Pielicinie przesłali się już dawno za kierownicę wózka.

Dopieszczanie drewna

obniżano cenę metra sześciennego nawet do symbolicznych 200 zł, co i tak nie pomagało. Ostatnio za taki metr zrebeków wpływa do kasy przedsiębiorstwa 1500 zł. Korzystała na tym i zakłady płyt wiórowych, bowiem za stosowaną uprzednio papierówkę płacono wielokrotnie więcej. Liczy się także oszczędność tej ostatniej, która ratuje się spod topora.

KARIERA ZWYKŁYCH TROCIN

Trociny, wióry, kora, są odpadem, który nie zawsze daje się wykorzystywać do celów ogryzowych. Wywożenie tego drobiazgu na wysypiska kosztuje przedsiębiorstwo ro-

cznie około półtora mln zł licząc koszty transportu i inne opłaty, że nie wspomnę o zanieczyszczeniu terenu drewnianymi ściekami wyfruwającymi z pojazdów i miejsc składowania.

W samą porę zrodził się pomysł budowy w Supraślu oddziału brykietowania trocin. Na Zachodzie brykiety używane są jako opał w kominach, a zaopatrzenie w nie nie jest wciąż bardzo duże. Zabrano się do projektowania i poszukiwania partnera. Znalezione Krajową Agencję Wydawniczą, która dysponuje kapitałem zlotówkowym, a ma dawać na farby, papier i inne zagraniczne artykuły. Wstępnych negocjacji u-

cy. KAW pokryje większość kosztów budowy, a BPPD z puli odpisów dewizowych zanieczyści teren drewnianymi ściekami wyfruwającymi z pojazdów i miejsc składowania.

Jednocześnie wymyślono sposób wykorzystania trocin z zakładów, gdzie nie spala się ich ogrzewając tak, jak w Augustowie czy Czarniej Białostockiej hale i do miejsc mieszkalnych, bez zużycia kilograma węgla. W Nurcu odpad nie miał dotąd użytkowego przeznaczenia; zaczyna się tam wznosić suszarnie opalana tym rodzajem paliwa. Stwarza to gwarancję pełnego zagospodarowania trocin, a także podniesienia trwałości stolarki i elementów wystroju wnętrz wykonywanych

produkowanej tu tarczy. Przy okazji sprzedaż każdego metra sześciennego dobrze wysuszonego surowca przyniesie wpływy o około tysiąc zł wyższe.

W KRĘGU WSPÓLNIKÓW

W tym przypadku (podobnie jak przy realizacji projektu supraskiej brykieterii) udało się zawrzeć korzystne porozumienie z innym zainteresowanym przedsiębiorstwem. Hajnowski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa jest odbiorcą części tarczy z Nurca. Jej wilgotność nie raz już stanowiła podłoże konfliktów. Ustalono więc, że suszarnia wzniesiona zostani wspólnymi siłami hajnowskiego Hajmchu i BPPD. Jeśli uda się dotrzymać terminów, już w czerwcu br. partnerzy będą mogli dostrzec efekty umowy. Wspomniane decyzje nie wyczerpują pomysłów drzewiarzy. Bada się właśnie możliwość wykorzystania trocin przy produkcji materiałów budowlanych. Być może posłużą jako wypełniacz pustaków obok klasycznych materiałów jak cement czy żwir.

W regionalnym przemysle drzewnym dalekowszerna polityka kontynuowana jest nieprzerwanie jako ciągły proces rozwojowy. Nic dziwnego, że zachwiania w dostawach surowca nie są tu odczuwane tak dotkliwie jak gdzie indziej. Władze przewidują, że BPPD będzie spłót trudności wyzwała falę nowych inwestycji.

ANDRZEJ POLAKOWSKI
Fot. Anatol Chmielewicz

W uczelniach przygotowania do rekrutacji Politechnika Białostocka wznawia zawieszone kierunki studiów

W szkołach średnich gorączka matur, na uczelniach zaś rozpoczęło już przygotowania do rekrutacji. Termin składania dokumentów upływa 31 MAJA dla maturzystów z lat ubiegłych, natomiast tegoroczni absolwenci mają czas do 15 CZERWCA. Ogłoszone zostały zasady kwalifikacji kandydatów na pierwszy rok nauki, a także ogólna liczba indeksów przewidzianych do rozdziału w tym roku. Ile przypadnie ich na poszczególne uczelnie dowiemy się już niedługo.

Jak zawsze szkoły wyższe przedstawiają wcześniej swoje propozycje. I tak POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA, kierując się potrzebami naszego regionu, zgłosiła limit 270 miejsc, czyli o 65 więcej niż w ubiegłym roku. Oczekuje się znacznego zwiększenia naboru przede wszystkim na kierunku BUDOWNICTWO (z 47 do 80) oraz MECHANIKA (z 65 do 80).

Porównując z r. 1980, kiedy na pierwsze lata studiów w naszej uczelni przyjęto 515 osób, jest to i tak o połowę mniej.

Tu mała dygresja. Według badania prof. Janusza Tymowskiego, w ostatnich latach nastąpiło czterokrotne w skali kraju zmniejszenie liczby miejsc w szkołach wyższych w stosunku do drugiej połowy lat 70-tych. Jakby tych faktów nie komentować, to są i zjawiska utrzymujące się w tej tendencji, to jedno jest oczywiste. Pogłębia się dysproporcja w rozmieszczeniu kadr z wyższym wykształceniem w różnych częściach

kraju. W regionie północno-wschodnim na 100 zatrudnionych przypada zaledwie 0,6 inżyniera, średnia w kraju — 2,3. W rozbiu na poszczególne specjalności sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Weźmy architekturę, gdzie deficyt kadrowy jest bodajże największy. Ośrodek białostocki wraz z trzema województwami posiada ok. 150 architektów, na jednego dyplomanta przypada średnio 9739 osób. Dla porównania w Warszawie 2544, we Wrocławiu — 2576, Krakowie — 2293. Średnia krajowa wynosi 5476.

Na ile statystyki europejskich jestestnie daleko w tyle. Przyjmując — przykładowo — wskaźnik węgierski nasycenia kraju architektami, kadre tych specjalistów w naszym regionie uzupełnimy za... 50 lat. Przypomnijmy, do tej pory Instytut Architektury PE wysłał 190 osób, od dwóch lat na I rok przyjmowanych jest 20 osób, warunkowo 26. Wróćmy do rekrutacji. Władze rektorskie dołożyły wszelkich wysiłków, aby poprawić

sytuację kadrową, bowiem liczba samodzielnych pracowników nauki ma wpływ na rozdział miejsc przez ministerstwo. No i trzeba przyznać, że osiągnięcia — jak na jeden rok — są ogromne. Obecnie uczelnia zatrudnia 43 profesorów i docentów (jeszcze niedawno 33) oraz 21 na półetatu (w zeszłym roku było 25), cztery osoby z tej grupy wyraziły chęć podjęcia pracy na stałe.

Ze względu na zwiększenie obsady stało się możliwe „odwieszenie” naboru na kilka specjalności oraz reaktywowanie innych, które od dłuższego czasu praktycznie nie funkcjonowały. Po raz pierwszy od trzech lat nie będzie tzw. rekrutacji warunkowej na architekturę, inżynierię środowiska oraz na specjalności technologii maszyn. Wznowiony zostaje nabór na takie specjalności jak: technologia i organizacja budownictwa (majstarsza na kierunku budowlanym), maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego. Poczyniono także starania o przywrócenie rekrutacji na specjalności: drogi, ulice i lotnictwa oraz elektroenergetyka.

Zupełną zaś nowością jest wprowadzenie równoległe do już istniejących kierunków — studium pedagogicznego, którego ukończenie daje absolwentom inżynierom uprawnień również do pracy w szkole. W związku z tym ministerstwo obiecało przyznać uczelni dodatkowy limit miejsc.

No i na zakończenie najbardziej optymistyczna wiadomość. Ucieszy ona z pewnością osoby decydujące się na studia w Politechnice. Oj! wszyscy kandydaci, którzy pomyślnie zdamy egzamin wstępny, mają zapewnione miejsce na studiach. (az)

Ważne dla maturzystów

Szkoły wyższe tradycyjnie organizują kursy przygotowawcze dla kandydatów na I rok studiów. Min. o tej formie powtórki informuje Rada Uczelniana ZSP AR w Lublinie. Kurs będzie trwał od 25 czerwca do 5 lipca, a zgłoszenia należy kierować do RU ZSP, ul. Nowotki 16 p. 24 (tel. 332-01 w. 14).

Od 23 czerwca do 5 lipca odbywać się będzie kurs przygotowawczy dla kandydatów na I rok studiów organizowany przez Radę Uczelnianą ZSP ART w Olsztynie. Podania do 10 czerwca należy nadsyłać pod adresem Rada Uczelniana ZSP 10-729 Olsztyn-Kortowo, DS-2, pokój 2. (kp)

Z WZCORAJSZYCH Listów

Handel handlowi nierówny

Przepisy zabraniają handlować nowymi towarami zakupionymi w sklepach wspólnych. Dlaczego zatem pozwala się sprzedawać nowe samochody? Odpowiedź prosta — zarabiał na tym sprzedawca i państwo.

Może wówczas ukrócićby się handel nowymi wozami. Zdarza się, że ktoś rzeczywicie musi sprzedać nowy samochód (wypadek losowy itp.), ale pośredniczyć w tym powinien Polmozyt bądź ttna placówka upoważniona, a żądana suma powinna być zbliżona do ceny zakupu. Natomiast koszty pośrednictwa przy zakupie samochodów używanych powinien opłacać kupujący.

Wiele już osób dorobiło się na nowych samochodach, kupionych na przedpłat bądź przydzielonych na talony. Prosto z Polmozytu jedzie się na giełdę samochodową. Na nowego Fiata 128p sprzedaje się za 650 tys. zł, z tego kupujący płaci do Wydziału Finansowego 25 proc. ceny giełdowej tj. 162.500 zł. Ktoś, kto chce kupić „malucha” musi zapłacić 812.500 zł.

Moim zdaniem kwotę 162.500 zł powinien zapłacić państwu sprzedawca, a nie kupujący.

JOZEF KITLAS
Mońki (opr. bm)

Śladem publikacji

Opony są, ale - mało

7 maja br. w „Gazecie Współczesnej” ukazała się notatka, informująca o wynikach kontroli białostockich taksówek. Sprawdzano m. in. zużycie ogumienia „taxi” jeżdżących po ulicach Białegostoku. Okazało się, że zanotowano sporo wypadków — nadmiernego zużycia opon. Posypały się więc upomnienia, zatrzymano kilka dowodów rejestracyjnych...

Jeden z naszych informatorów, reprezentujący zawodowy organ kontroli, wyraził zdziwienie i zaniepokojenie. Jego zdaniem taksówkarze nie mają kłopotów z uzyskaniem ogumienia. Mogą je otrzymać w swoim Zrzeszeniu.

Tyle notatka. Okazało się jednak, że prawda jest nieco inna. Zrzeszenie Transportu Prywatnego w Białymstoku ma zarejestrowanych ok. 1,7 tys. taksówek w całym województwie (w samej jego stolicy — ponad 1,4 tys.). Większość z nich to Fiaty, Polone-

zy i Łady. Do nich właśnie Zrzeszenie przede wszystkim otrzymuje opony z „Polmozytu”.

I tu zaczyna się problem. Po pierwsze — nigdy nie wiadomo, ile opon w danym roku przydzielili „Polmozyty” na potrzeby taksówkarzy. W ub. r. — na całe woj. białostockie — było ich 1,6 tys. W tym roku czeka na załatwienie ok. 700 podań o opony białostockich kierowców taxi. Po drugie — na otrzymanie dwóch opon (komplet ogumienia można otrzymać tylko w razie kradzieży lub innego wypadku losowego) czeka się w Białymstoku przeciętnie ponad rok.

Wypadałoby wyrazić przekonanie, iż w przyszłości przedstawiciele organów kontrolnych, zgłaszający określone zastrzeżenia, zapoznają się także z racjami i drugiej strony.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Wiadomo, że każdy samochodziarz woli mieć nowutkie opony niż ryzykować słony mandat za jeżdżenie na „tysych” gumach. Ogumienia nie ma jednak tak dużo, aby zaspokoić wszystkie potrzeby.

M. PIEKAREK

Spełnione postulaty

Budowlani w Siemiatyczach

Mieszkańcy okolic Siemiatycz od dawna domagali się utworzenia przedsiębiorstwa budowlanego. Wojewódzka Rada Narodowa, uznając ich postulaty za celowe, swoją niedawną uchwałą zdecydowała o powołaniu Siemiatyckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Będzie ono wykonywać zadania w zakresie budownictwa ogólnego oraz przeprowadzać remonty kapitałne. Terenem jego działania są miasta: Siemiatycze, Brańsk i Drohiczyn oraz gminy: Grodzisk, Dziadowice, Mielnik, Milejczyce i Nurzec Słajca. (ib)



Młodzi w partii

Spłacam dług wobec kraju

Ariadna Fiedziukiewicz niespełna rok nosi legitymację kandydatki do PZPR. — Czy długo się decydowałam? Wcale nie — odrzuca bez namysłu moje supozycje. — Działalam przecież w organizacji młodzieżowej od 1971 roku.

Od trzynastu lat jest kierownikiem działu elektronicznego przetwarzania danych w białostockim WPHW. Na te rozmowy umówiłem się w pokoju I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR przedsiębiorstwa — Anny Dubrowskiej.

Nasza organizacja partyjna zrzesza 194 członków oraz pięciu kandydatów — informuje tow. Dubrowska. — Naturalnym zaplecem w działalności partyjnej jest młodzież. ZSPM skupia obecnie 150 młodych pracowników. Tkwią oni mocno w sprawach przedsiębiorstwa: są w zarządzie związku zawodowego, radzie pracowniczej oraz komitecie zakładowym partii. Złogą jest młoda, dlatego w codziennej działalności mocno stawiamy na sprawy kulturalno-wychowawcze oraz sport i turystykę. Sprzyja to jej integracji wokół celów społecznych i gospodarczych przedsiębiorstwa. Wszystkie decyzje podejmowane przez dyrektora przedsiębiorstwa lub radę pracowniczą, a dotyczące spraw

innym pracownikom i mój od nich wymagać należy spełnienia obowiązków.

Dodaje także, że miniony, trudny okres początków lat osiemdziesiątych w życiu kraju i obywateli ugruntował jej poglądy na obrana drogę.

Na zakończenie rozmowy słyszę, że 99 proc. członków partii należy do związku zawodowego. Zrzesza on ponad 1900 pracowników. — Teraz — dodaje Anna Dubrowska — kandydatki oraz aktyw związkowy i młodzieżowy lepiej poznają mechanizmy zarządzania i polityki państwa. Mamy w przedsiębiorstwie zespół studiowania podstaw wiedzy z zakresu marksizmu-leninizmu, odbywają się interesujące szkolenia partyjne. Moje rozmówczynie twierdzą jeszcze, że dwuletni okres kandydacki, żeby stać się pełnoprawnym członkiem PZPR, jest jednak zbyt długi. Uważają, że po roku czasu można już poznać kandydata, jego stosunek do pracy, aktywność zawodową i społeczną. Chodzi tu głównie o wieloletnich pracowników. Ariadna Fiedziukiewicz swój egzamin z dojrzałości społecznej, a także stał społecznikowski odbywała przez wiele lat w tym samym przedsiębiorstwie, będąc przykładem zaangażowania. (m-l)

Jestem pszczelarzem — romantykiem

Rozmowa z prezesem Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Białymstoku — JERZYM TRZEBUCHOWSKIM.

„Gazeta Współczesna”: — Słyszalem, że pszczelarstwem zajął się Pan stosunkowo niedawno. Mimo to powierzono Panu funkcję prezesa WZP?

Jerzy Trzebucki: — To trochę nie tak. Początki mojej przygody z pszczelarstwem sięgają czasów tak odległych, że nie pamiętam już szczegółów. Mój ojciec, wieloletni prezes Powiatowego Koła Pszczelarzy w Piotrkowie Trybunalskim miał spora pasiekę, przy której — można powiedzieć — wychowałem się. Później zachorował, zaczął tracić wzrok. Nikogo z trojga mojego rodzeństwa nie udało mu się nakłonić do pomocy. Obo-

wiązek ten spadł na najmłodszego, czyli na mnie. Zaczęłem więc zastępować ojcu ocy. Z czasem przyszło zainteresowanie życiem tych owadów, które później przerodziło się w pasję.

W okresie pracy zawodowej nie miałem dużo wolnego czasu, żeby poświęcić pszczolom więcej uwagi. Pracowałem w budownictwie i tylko w czasie urlopów jeździłem pomagać ojcu w najtrudniejszych dla niego okresach przeglądów wiosennych i jesiennych.

Dopiero, kiedy przeszedłem na rentę (mam chorobę nad-

ciśnieniową) powróciłem do swojej pasji. To było mniej więcej sześć lat temu. Kupiłem trzy rodziny pszczele i sporo pustych uli.

— W czasie tych ostatnich lat — o ile wiem — bardzo aktywnie pracował Pan na rzecz Związku?

— Wstąpiłem doń w 1981 roku i zapisałem się na kurs mistrzowski. Dalo mi to bliższy kontakt ze środowiskiem pszczelarskim. Nie należało do ludzi biernych, więc kiedy Związek zaproponował mi organizowanie szkoleń, zgodziłem się z chęcią. Przez dwa lata prowadziłem kursy falchowe. Z tego względu stałem się wśród pszczelarzy człowiekiem — powiedzieli — bardziej znanym. Miało to pewny wpływ na fakt, że w grudniu ubiegłego roku podczas Walnego Zebrania WZP zaproponowano mnie w skład

zarządu. Nie liczyłem się jednak absolutnie z tym, że przyjdzie mi przewodniczyć Związkowi.

— Funkcję Pan jednak przyjął...

— Tak, ale pod warunkiem, że niektórzy koledzy wchodzący w skład Zarządu przyjmą pozostałe funkcje.

Do tej pory WZP był jednostką budżetową — wszystkie nasze wydatki opłacał Zarząd Główny Polskiego Związku Pszczelarskiego. Począwszy od tego roku, po zmianie statutu, uzyskaliśmy osobowość prawną i pracujemy na własny rachunek. Musimy więc utrzymywać się sami. A to już nie żarty — potrzebni są fachowcy.

Moim zdaniem prezydium jest w takim składzie, który powinien sprostać wszystkim zadaniom czekającym Związek w najbliższych latach.

— Ostatnio coraz częściej mówi się o kryzysie w polskim pszczelarstwie...

— Jeżeli będzie pan kiedyś w siedzibie WZP, proszę zwrócić uwagę na liczne karteczki poprzypinane na ścianach. Prawie wszystkie, to propozycje sprzedaży pasiek. Chętnych do kupienia, niestety, nie ma. I to jest właśnie najwrażniejszy objaw kryzysu.

— Czyby był to skutek szalejącej wrozoty — choroby, która pustoszy nasze pasieki?

— Rzeczywiście, z powodu wrozoty wyginęło mnóstwo rodzin pszczeli. Najgorszy okres mamy — już jednak za sobą. Pszczelarze nauzyli się walczyć z tą chorobą i wszelkie zabiegi z tym związane wzięli do kalendarza swoich prac.

Znaczenie bardziej dotkliwy jest czynnik ekonomiczny. Prowadzenie pasieki nigdy nie było jakimś wielkim intere-

Mają już 15 lat!

Gdańskie pięcioraczki — Adam, Piotr, Roman, Agnieszka i Ewa Rychertowie skończyły 15 lat. Przyszły na świat 12 maja 1971 roku. Wywołały wtedy wiele zamieszania nie tylko w swojej rodzinie, ale także w całym kraju i poza jego granicami. Zainteresowanie było ogromne. Pisały o nich różnorodne gazety, zamieszczały ich zdjęcia, różne telewizje, nawet te z odległych krajów, gościły często w domu państwa Rychertów. Z różnych stron napływały propozycje pomocy dzieciom i rodzicom. I jak zawsze w podobnych sytuacjach wraz z kolejnymi świeczkami na urodzinowym tortcie opadało zainteresowanie, a rodzicom przybywało coraz więcej problemów.

młodsza Ewa to prawdziwy mól książkowy — wybiera się do liceum ogólnokształcącego.

W szkole są lubiane, mają dużo kolegów. Nie wzbudzają obecnie większego zainteresowania, może dlatego że nie są jednakowo ubrane, rzadko chodzą razem. Zjyją i zachowują się jak normalne nastolatki. Z okazji 15 urodzin życzymy im wielu szczęśliwych chwil w życiu!

CAF

— JANUSZ UKLEJEWSKI



NA ZDJECIU: cała piątka przed Dworem Artusa w Gdańsku.

Ciąg dalszy na str. 4



NA ZDJĘCIU: O. Łukaszewicz
Fot. R. Pienkowski

Na Scenie Propozycji - Olgierd Łukaszewicz

DZIAŁAJĄCA przy Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki Scena Propozycji w ciągu swojej kilkumiesięcznej działalności zaprezentowała widzom przedstawienia, monodramy niebanalne, często nietypowe w odbiorze — z udziałem znakomych aktorów.

Organizatorzy znów zapowiadają rzecz, która z pewnością przyciągnie wielu widzów. Magnesem tym razem będzie Olgierd Łukaszewicz, który przez trzy wieczory: sobotę, niedzielę i poniedziałek zaprezentuje się w dwóch spektaklach, 17 i 18 maja o godz. 19 przedstawia „Zimę w Antwerpi” Maurice’a Gilliamsa. O. Łukaszewicz, który działa w „Piwnicy na Wójtowskiej” towarzyszyć będzie uczestnikowi ostatniego Konkursu Szopenowskiego, Maciejowi Piotrowskiemu.

19 maja o godz. 18 i 20 aktor przedstawi „Psalm Dawida” w tłumaczeniu R. Brandstaettera.

Bilety na wszystkie 4 spektakle rozprowadza kasa Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki. (kp)

Zreby współpracownicy

Szansa oczyszczalni w Wysokiem Mazowieckiem

Zakłady produkcyjne i usługowe w WYSOKIEM MAZOWIECKIEM mają — podobnie jak w wielu innych miastach naszego regionu — poważne kłopoty z odprowadzaniem ścieków. Brak oczyszczalni niekiedy wręcz wyklucza dalszy ich rozwój. WRN w Łomży w porę dostrzegła te problemy i w bieżącej pięcioletniej perspektywie na jego potrzeby inwestycyjne ok. 1,7 mld zł. Pozwoli to m.in. na usprawnienie lokalnego ciepłownictwa, poprawę zaopatrzenia mieszkańców (i zakładów) w wodę oraz stworzy realne szanse na wybudowanie komunalnej oczyszczalni z prawdziwego zdarzenia.

Ponieważ pochłonięta ona sporą część inwestycyjnej puli, władze uznały, że trzeba poszukać sojuszników wśród 30 miejscowych zakładów. Ta inicjatywa spotkała się z żywym odgłosem. W jednym z największych przedsiębiorstw w tym mieście — Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, przemysłowano właśnie jak wyjść z produkcyjnego zastoju. Wszelkie bowiem analizy sytuacji wykazywały, że bez radykalnego rozwiązania kwestii ścieków tutaj jest przetwórstwo zadrapane w miejscu na długie lata marnując tym samym swój potencjał i możliwości. Niebagatelną kwestią był w tym względzie również wzrost obrotu za nieczystości; w ub. roku ZPOW zapłacił 1 mln zł za ścieki wpuszczane do miejscowego strumyka.

W październiku ub.r. odbyło się posiedzenie zarządcy spółki wodno-ściekowej, której głównym zadaniem będzie budowa oczyszczalni na miarę potrzeb. Uregulowano by tym samym — na wiele lat naprzód — stosunki wodno-ściekowe w miasteczku. Jego naczelnik zlecił stołecznemu Biurowi Projektów opracowanie programu rozwiązania tej kwestii.

Założenia dokumentu dotarły do Wysokiego Mazowieckiego w połowie kwietnia.

Teraz ważne zebranie udziałowców spółki ustalił i z jakimi środkami będzie partycypował w budowie obiektu. Nie wyklucza się też, że tę inicjatywę wesprze Centralny Fundusz Ochrony Środowiska; wszak część środków z kar płaconych za ścieki trafia na jego konto.

Po podziale ról znacznie się zapewne kłócić nie będą regionalni specjaliści od tych obiektów — białostockiego PRJ, wykonującego tam już

oczyszczalnię w mleczarni. Sprawa ta budzi trochę emocji, bo białostockanie budują mleczarnię obiekt od 10 lat. Obserwatorów sprawy dziwi tylko, że lokalni decydenci nie zdecydowali się przed laty na jednoczesną — obok mleczarni — budowę obiektu komunalnego.

Teraz członkowie spółki czekają na projekt dokumentacji technicznej, którą warszawski „Mulireaktor” obiecał na koniec roku. No cóż, etap projektowy każdej większej inwestycji wymaga dziś paru lat biurokratycznej udręki. Przedstawiciele kół gospodarczych Wysokiego Mazowieckiego nie mają jednak wyboru: muszą to przetrzeć, jeśli chcą, aby oczyszczalnia stworzyła szansę na dalszy rozwój miasteczka.

A. ŁOZOWSKI

Szata roślinna dawnej wsi

Konkurs jeszcze trwa

Muzeum Okręgowe w Białymstoku, wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku, Wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego w Białymstoku i Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody, ogłosiło konkurs „Szata roślinna dawnej wsi”, którego celem jest pozyskanie dla potrzeb Białostockiego Muzeum Wsi materiałów dokumentacyjnych dotyczących roślinności występującej dawniej na wsi. Konkurs objął województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie. Organizatorzy,

chcąc uzyskać jak największą ilość danych na interesujący temat, postanawiają przedłużyć termin składania prac do końca października br.

Przypominamy, że przedmiotem konkursu są drzewa, krzewy owocowe oraz cała inna roślinność występująca dawniej na wsi, z pominięciem upraw w ogródkach warzywnych i kwiatowych. Informacje mają dotyczyć roślin, które rosły przy drogach, polach i domach, na polach i łąkach, przy obiektach sakralnych oraz na cmentarzach grzebalnych. Szukamy odpowiedzi na pytania z jakimi roślinami wiązano dobre lub złe wróżby, jakie zabezpieczały przed kłeskami, które gwarantowały dobre zbiory i pomysłność.

Osoby zainteresowane tematyką, a nie będące w posiadaniu wcześniej rozesłanych ankiet konkursowych, prosimy o kontakt z Działem Etnografii Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Ratusz tel. 214-73, który udzieli szczegółowych informacji.

Prace należy nadsyłać pod adresem: Muzeum Okręgowe 15-161 Białystok — Ratusz. Na uczestników czekają nagrody i wyróżnienia. (CH)

Pamiątkowy medal

Stronictwo Demokratyczne jest od kilku lat popularnym i cenionym przez publiczność medalem. Dotychczas, z inicjatywą SD, ukazywały się następujące medale pamiątkowe: 125 rocznica śmierci Adama Mickiewicza (1980 r.), 190 rocznica Konstytucji 3 Maja (dwie edycje z r. 1981; Święta Stronictwa i XII Kongres SD; obecnie praktycznie nieosiągalne, ogromnie poszukiwane i wysoko cenione przez znawców), 40-lecie bitwy pod Monte Cassino (1984 r.), 40-le-

cie zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami (1985 r.). Każdy z nich zaprojektowany przez znanego artystę, jest małym dziełem sztuki i prawdziwą ozdobą kolekcji.

Miłośnicy medalierstwa mają obecnie możliwość powiększenia swych zbiorów o interesujący eksponat. Z okazji Święta Stronictwa Demokratycznego — 3 Maja oraz przypadającej w r. 1986 rocznicy śmierci Stanisława Staszica i 40-lecia Miejskiego Komitetu

SD w Białymstoku, został wybity okolicznościowy medal pamiątkowy. Projekt opracował artysta-plastyk Wiesław Bogusławski.

Pragnąc podnieść wartość kolekcjonerską medalu, jego nakład został ograniczony do tysiąca egzemplarzy, z których każdy ma wykuty numer kolejny. Zainteresowani zbieracze mogą porozumieć się z Miejskim Komitetem SD w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 24, tel. 367-87.



Medal pamiątkowy SD w Białymstoku

— O, to chyba mała przesada. Zresztą ci, którzy tak panicznie boją się pszczoł, są najbardziej na ich atak narażeni, jeżeli znajdują się w pobliżu pszczoły. Zaczynają bowiem machać rękami, tupać i w ogóle wycinać różne akrobacje. A tego one nie lubią.

Sprawą podstawową jest cukier. Pamiętajmy jeszcze ciekawie, kiedy jego kilogram przeznaczony dla pszczoły kosztował 30 gr, podczas gdy cena detaliczna wynosiła złotówkę. Żeby uniknąć spekulacji pszczołarstwo sprzedawano cukier, który nie nadawał się do bezpośredniego konsumpcji. Dlaczego nie możemy powrócić do tej metody?

W globalnym rachunku ekonomicznym tego rodzaju „ustępstwa” na rzecz pszczołarstwa przyniosą niewątpliwie duże korzyści. Także dla smakoszy miodu, którego cena stanie się relatywnie niższa.

— Ekonomika — ekonomia, a jeden z moich kolegów mawia, że dla samego rekordu zostawił pszczołarzem, ale boi się tych owadów.

KRZYSZTOF OCHRYMIUK

NA DWORZE ciemno. Mimo wiosny — chłodno. Jest godzina trzecia. W niektórych oknach nie wielkiego bloku mieszkalnego zapala się światła. O tej porze budzi się dzień w PGR Straduny. Wstaje również Antoni Słomiński, pracujący na stanowisku oborowego. Szybkie śniadanie. Czas nagli. Zwierzęta nie mogą czekać...

Kieruje on siedmioosobową brygadą. Pod jej opieką znajduje się — bagatel! — 160 krów. Trzeba je nakarmić, dopilnować, stale dbać o czystość. Praca jest tu ciężka. Od rana do wieczora. Często w świętę i piątek. Jednak nikt nie narzeka. Mówią: robota jak każda inna, należy tylko rozumieć jej sens, czuć zadowolenie.

Jednym słowem „da się żyć” — kwitują krótko pan Zygmunt. Musimy kończyć rozmowę. Spiesz się do magazynu pobrać części i narzędzia. Dochodzi już siódma...

W baraku jest biuro i gabinet dyrektora. Stoi pusty. Sześć wyjechało do zakładu w Witynach. Zastępuje go „prawa ręka”, jak nazywają głównego księgowego — Henryka Pratkę. Pracuje tu od początku istnienia gospodarstwa. Powstało prawie 38 lat temu. Przejęto ziemię, należącą do dwóch właścicieli oraz spółdzielnię produkcyjną.

— Mieliśmy wówczas mało gruntów i maszyn. Dlatego produkcja była nie-

gospodarstwo oborą o nazwie TO-500. Po pewnym czasie trzeba było zaniechać jej budowy ze względu na niekorzystne rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne. Teraz stoi bezużyteczna bryła budynku nieczym niechlebny pomnik. Myślimy o wykorzystaniu tego obiektu na mieszalnię pasz. Z nowych inwestycji można wymienić tylko dwa ciekawiejsze: blok mieszkalny.

W tym roku ukończony zostanie montaż sześciu zbiorników — silosów, mogących pomieścić po 150 ton ziarna. Obok stanie suszarnia. Ważne to inwestycje, gdyż przedtem były trudności z przechowywaniem zbóż. W ubiegłym roku zysk przekroczył 22 mln złotych, ale nie ma powodów do przesadnego

Meandry samodzielności

Nieco później wstaje Zygmunt Lachowicz. Jest mechanikiem. Do warsztatów ma dosłownie kilka kroków. Przedtem pracował w jednym z państwowych gospodarstw na Śląsku. Przyszedł, że o przeniesieniu na Mazury zdecydowała perspektywa niemal natychmiastowego przydziału mieszkania. Lubli pracę w rolnictwie. Pochodzi ze wsi, w młodości pomagał rodzicom. Skończył szkołę mechaniczną. Teraz z kolegami dokonuje napraw wszelkiego rodzaju sprzętu: od kombajnów i ciągników po drobne maszyny i narzędzia. Ostatnio zajmowali się przegladami i usuwaniem usterek „pokosów” kulturowych, rozrzuconych. Do wielu brakuje części zamiennych, of, chociażby piast. W dodatku ktoś wpadł na pomysł reorganizacji systemu zaopatrzeniowego. Teraz po detale trzeba jeździć do odległego Olsztyna. Często na chybił trafił. Albo coś będzie, albo nie. A przecież do Białegostoku, czy Grajewa bliżej i taniej.

— Zarobki u nas są może nie najwyższe, ale jakoś sobie radzimy. Przy bloku mamy chlewiki, gdzie każdy trzyma ze dwie świnki i trochę drobiu. Pasze kupujemy z zakładu. Nie musimy martwić się o zaopatrzenie w mięso. Otrzymujemy też bezpłatnie mleko.

wielka — wspomina pan Henryk. Kolejne trzy reorganizacje w latach siedemdziesiątych nie przyniosły nic dobrego, a jedynie wielomilionowe straty. Wielu starszych pracowników pamięta czasy, kiedy powstał Elcki Kombinat Rolny, liczący 21 tys. hektarów. Był to kolos na chwiejnych nogach. Przetrwał tylko trzy lata. Utworzono ponownie straduński PGR.

— Jaki jest jego dzień dzisiejszy?

Na pewno nie możemy poszczycić się wielkimi osiągnięciami. Typowy „średniak” — tak można określić to w skrócie. W produkcji roślinnej ubiegły rok nie był najlepszy; nie obrodziło szczególnie żyto, czterech zbóż wyniosło 26 kwintali z hektara. No, ale średnia wojewódzka była niewiele wyższa. Jako surowiec dla gorzelnii uprawiamy ziemniaki na 100 ha. Głęby mamy różne, przeważa V i VI klasa, choć jest też spory kawałek „trójki”. W sześciu oborach trzymamy 1800 sztuk bydła, w tym 550 krów. Wydańsko mleka może nie jest najwyższe, wynosi 3150 litrów i stale się zwiększa.

— Nie stać nas na większe inwestycje. Przed paru laty „uszcześliwiono”

zadowolenia, bowiem gros złotych „wypracowała” gorzelnia.

Wyniki ekonomiczne są przedmiotem troski rady pracowniczej — Badamy możliwości ich poprawy — mówi przewodniczący Jan Siemieniako. — Na posiedzeniach omawialiśmy dokładnie poszczególne dziedziny produkcji. Sytuacja wygląda średnio, o czym świadczy analiza poniesionych kosztów i uzyskane rezultaty finansowe. Po zasięgnięciu opinii i ekspertyz naszych specjalistów opracowaliśmy liczne wnioski w formie uchwał do wykonania w najbliższym okresie. Naszym zdaniem trzeba zatrudnić więcej młodych ludzi z wyższym wykształceniem.

— Na szczęście nie trapi nas zjawisko fluktuacji kadr — wtrąca sekretarz POP, Bogusław Milanowski. — Żałoga jest stabilna, wszyscy należą do związków zawodowych. Trzeba przyznać, że organizacja ta należy do dba o swoich członków. Dla dzieci organizowane są kolonie, obozy, okolicznościowe imprezy, dorosli zaś mogą skorzystać z wczasów i wycieczek. Żeby tak jeszcze „doszlifować” wszystko, co dzieje się w sferze produkcji, wszystko grałoby u nas jak w zegarku. No, to pewna przesada. Ale coś szkodzi czasami pomarzyć?

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Morze w roli listonosza

Na początku tego miesiąca, na północnym wybrzeżu Hiszpanii 9-letni chłopiec znalazł butelkę z listem wyrzuczoną do Atlantyku 15 miesięcy temu u wschodnich wybrzeży USA. Nadawcą był chłopiec w wieku szkolnym, który w liście informował o swojej rodzinie i swoim hobby. Była to oczywiście tylko zabawa, ale wiele listów tego typu informowało nie raz o wydarzeniach dramatycznych czy wręcz tragicznych.

Prawie 600 tego rodzaju butelek z listami zgromadził Zachodniomorski Instytut Hydrograficzny w Hamburgu, który wieloletnio zbadał ich treść i inne okoliczności funkcjonowania tej oryginalnej poczty morskiej. Jeden z listów doniósł np. że 16 lipca 1912 r. zatonał w czasie burzy czteromasztowy bark niemiecki „Nomia”. 52 lata pływali po morzach i oceanach list wrzucony do wody w marcu 1903 r. przez załogę niemieckiego statku polarnego. Członkowie wyprawy znajdowali się wówczas między Tasmanią a wyspą Kerguelen. Butelkę wyłowiono 10 marca 1955 r. w pobliżu Nowej Zelandii. List dokładnie zbadał w instytucie i wysunął hipotezę, że butelka dryfująca przyspieszanie kilkakrotnie okrywała Ziemię. Tylko przypadek sprawił, że wydobyto ją zaledwie w odległości 3000

mil morskich od miejsca wyrzucenia jej w morze.

Najstarsza butelka z listem pochodzi z 1864 r. Wyrzuciono ją 12 lipca tego roku koło Przylądka Horn z parowca „Norfolk”, który płynął z Londynu do Australii. List zaleziono 9 lipca 1867 r. w odległości 8,500 mil morskich koło Portlandu u wschodnich wybrzeży Australii, 35 lat pływająca butelka ze statku „Kelso” na Oceanie Indyjskim.

Tylko dwie butelki z listami przedostały się z prądem morskim przez Cieśninę Gibraltarską. Interesującą podróż odbyła butelka „z rzuconą ze statku „Superior”. Przepłynęła przez Atlantyk od wybrzeża Szkocji do Kanady, a następnie z prądem powróciła do Europy. Znalezione ją w odległości 2 mil od portu Thurso w Szkocji, skąd statk rozpoczął podróż.

Intrygujące jak w powieści kryminalnej są dzieje butelki wyrzuconej w 1875 r. z kanadyjskiego barku „Lennie”. W czasie podróży z Zatoki Biskajskiej do Grecji zbuntowana załoga zamordowała kapitana i pierwszego oficera. Jedynymi członkami załogi, którzy nie wzięli udziału w bunecie, byli belgijski steward i chłopiec okrętowy. Zbuntowani zmienili kurs i popłynęli na północ. W kanale La Manche steward zrzucił do wody butelkę z listem, w którym o-

pisał wszystkie wydarzenia na statku. Butelkę wyłowili brytyjscy marynarze wojenna. Statek zatrzymano a zbuntowaną załogę aresztowano. Zgodnie z ówczesnym surowym prawem brytyjskim wszystkich członków załogi powieszono w 1876 r. Steward otrzymał nagrodę w wysokości 50 funtów.

W dawnych czasach, za panowania królowej Elżbiety I, istniał specjalny dworski urząd „otwieracza” poczty morskiej z butelek rzuconych w morze. Musiał on zachowywać w ścisłej tajemnicy treść listów umieszczonych w butelkach. Innym zabroniono ich otwierania pod karą śmierci. (P)

Pogotowie makowe

ZAPAMIĘTAJ: 41-52-07 to numer białostockiego „Pogotowia makowego”. Przy tym telefonie w każdy **PONIEDZIAŁEK** i **CZWARTEK** dyżuruja rodzice i inni członkowie Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uczelnianych „POWRÓT Z U”.

- ★ Jeśli Twoje dziecko „bierze”
- ★ Jeśli potrzebujesz pomocy lub porady
- ★ Jeśli masz propozycję zgłoszenia problemu narkomanii

ZADZWOŃ: 41-52-07. W każdy **PONIEDZIAŁEK** i **CZWARTEK** w godz. 16-18 czekamy na Twój telefon. Możesz też przysłać i porozmawiać oświadczenie. Adres: DOM KULTURY BUDOWLANICH W BIAŁYMSTOKU, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 14/16.

— Jak pszczołowie widzą możliwość przerwania tej cennej spirali?

— Powiedzmy inaczej: pszczołarstwo, to nie tylko miód, ale przede wszystkim sprawa zapylania. Tam gdzie są pszczoły, piony — na przykład rzepak — mogą wzrosnąć nawet dwukrotnie. Dla rolnictwa jest to czysty zysk. Przypominam o tym dlatego, że wielu ludzi traktuje to jako zabawę grupy zapaleńców.

Jeżeli z tej perspektywy spojrzymy na pszczołarstwo,

to okaże się ono wręcz koniecznością ekonomiczną. I dlatego powinno być bardziej doceniane.

Rolnicy prawie całkowicie zaniedbali parania się tym zajęciem. W zagrodach stoją co prawda uli, ale na ogół puste. Generalnie można jednak powiedzieć, że na wsi pszczołomamy coraz mniej. Trzeba biec na alarm!

Czy część zysku osiąganego przez rolnictwo z racji zapylania nie powinna być przeznaczona właśnie na ratowanie pszczoł? Z tym wiąże się nasza propozycja — żeby z funduszu rozwoju rolnictwa wydzielić równowartość — powiedzmy — czterech kilogramów miodu i przeznaczyć to na dotację dla każdego, kto posiada pszczołę na wsi.

sem, za to zawsze — ze względu na dużą zależność od pogody — ryzykownym. W ostatnich latach opłacalność produkcji miodu stała się jeszcze bardziej problematyczna. W gronie pszczołarzy pozostają więc tylko hobbysty, nie przemijający się zbytnio ponoszonymi nieraz stratami i ci, dla których pszczoły są podstawowym źródłem utrzymania. Większość, traktująca pszczołę jako dodatkową źródło dochodu, powoli się wykrusza.

— Jednocześnie jednak ceny miodu pna się w górę. Jeszcze trochę, a stanie się on produktem luksusowym?

— Podstawowym czynnikiem decydującym o opłacalności produkcji pszczołarskiej

jest cukier — jeżeli jego cena rośnie, musi też być podwyższona cena miodu. Kosztuje go dojazd do pasieki, transport i leków, że nie wspomnę o ludzkiej pracy, także nie stoją w miejscu.

— Jak pszczołowie widzą możliwość przerwania tej cennej spirali?

— Powiedzmy inaczej: pszczołarstwo, to nie tylko miód, ale przede wszystkim sprawa zapylania. Tam gdzie są pszczoły, piony — na przykład rzepak — mogą wzrosnąć nawet dwukrotnie. Dla rolnictwa jest to czysty zysk. Przypominam o tym dlatego, że wielu ludzi traktuje to jako zabawę grupy zapaleńców.

Jeżeli z tej perspektywy spojrzymy na pszczołarstwo,

to okaże się ono wręcz koniecznością ekonomiczną. I dlatego powinno być bardziej doceniane.

Rolnicy prawie całkowicie zaniedbali parania się tym zajęciem. W zagrodach stoją co prawda uli, ale na ogół puste. Generalnie można jednak powiedzieć, że na wsi pszczołomamy coraz mniej. Trzeba biec na alarm!

Czy część zysku osiąganego przez rolnictwo z racji zapylania nie powinna być przeznaczona właśnie na ratowanie pszczoł? Z tym wiąże się nasza propozycja — żeby z funduszu rozwoju rolnictwa wydzielić równowartość — powiedzmy — czterech kilogramów miodu i przeznaczyć to na dotację dla każdego, kto posiada pszczołę na wsi.

sem, za to zawsze — ze względu na dużą zależność od pogody — ryzykownym. W ostatnich latach opłacalność produkcji miodu stała się jeszcze bardziej problematyczna. W gronie pszczołarzy pozostają więc tylko hobbysty, nie przemijający się zbytnio ponoszonymi nieraz stratami i ci, dla których pszczoły są podstawowym źródłem utrzymania. Większość, traktująca pszczołę jako dodatkową źródło dochodu, powoli się wykrusza.

— Jednocześnie jednak ceny miodu pna się w górę. Jeszcze trochę, a stanie się on produktem luksusowym?

— Podstawowym czynnikiem decydującym o opłacalności produkcji pszczołarskiej

jest cukier — jeżeli jego cena rośnie, musi też być podwyższona cena miodu. Kosztuje go dojazd do pasieki, transport i leków, że nie wspomnę o ludzkiej pracy, także nie stoją w miejscu.

— Jak pszczołowie widzą możliwość przerwania tej cennej spirali?

— Powiedzmy inaczej: pszczołarstwo, to nie tylko miód, ale przede wszystkim sprawa zapylania. Tam gdzie są pszczoły, piony — na przykład rzepak — mogą wzrosnąć nawet dwukrotnie. Dla rolnictwa jest to czysty zysk. Przypominam o tym dlatego, że wielu ludzi traktuje to jako zabawę grupy zapaleńców.

Jeżeli z tej perspektywy spojrzymy na pszczołarstwo,

to okaże się ono wręcz koniecznością ekonomiczną. I dlatego powinno być bardziej doceniane.

Rolnicy prawie całkowicie zaniedbali parania się tym zajęciem. W zagrodach stoją co prawda uli, ale na ogół puste. Generalnie można jednak powiedzieć, że na wsi pszczołomamy coraz mniej. Trzeba biec na alarm!

Czy część zysku osiąganego przez rolnictwo z racji zapylania nie powinna być przeznaczona właśnie na ratowanie pszczoł? Z tym wiąże się nasza propozycja — żeby z funduszu rozwoju rolnictwa wydzielić równowartość — powiedzmy — czterech kilogramów miodu i przeznaczyć to na dotację dla każdego, kto posiada pszczołę na wsi.

sem, za to zawsze — ze względu na dużą zależność od pogody — ryzykownym. W ostatnich latach opłacalność produkcji miodu stała się jeszcze bardziej problematyczna. W gronie pszczołarzy pozostają więc tylko hobbysty, nie przemijający się zbytnio ponoszonymi nieraz stratami i ci, dla których pszczoły są podstawowym źródłem utrzymania. Większość, traktująca pszczołę jako dodatkową źródło dochodu, powoli się wykrusza.

— Jednocześnie jednak ceny miodu pna się w górę. Jeszcze trochę, a stanie się on produktem luksusowym?

— Podstawowym czynnikiem decydującym o opłacalności produkcji pszczołarskiej

jest cukier — jeżeli jego cena rośnie, musi też być podwyższona cena miodu. Kosztuje go dojazd do pasieki, transport i leków, że nie wspomnę o ludzkiej pracy, także nie stoją w miejscu.

— Jak pszczołowie widzą możliwość przerwania tej cennej spirali?

— Powiedzmy inaczej: pszczołarstwo, to nie tylko miód, ale przede wszystkim sprawa zapylania. Tam gdzie są pszczoły, piony — na przykład rzepak — mogą wzrosnąć nawet dwukrotnie. Dla rolnictwa jest to czysty zysk. Przypominam o tym dlatego, że wielu ludzi traktuje to jako zabawę grupy zapaleńców.

Jeżeli z tej perspektywy spojrzymy na pszczołarstwo,

to okaże się ono wręcz koniecznością ekonomiczną. I dlatego powinno być bardziej doceniane.

Rolnicy prawie całkowicie zaniedbali parania się tym zajęciem. W zagrodach stoją co prawda uli, ale na ogół puste. Generalnie można jednak powiedzieć, że na wsi pszczołomamy coraz mniej. Trzeba biec na alarm!

Czy część zysku osiąganego przez rolnictwo z racji zapylania nie powinna być przeznaczona właśnie na ratowanie pszczoł? Z tym wiąże się nasza propozycja — żeby z funduszu rozwoju rolnictwa wydzielić równowartość — powiedzmy — czterech kilogramów miodu i przeznaczyć to na dotację dla każdego, kto posiada pszczołę na wsi.

sem, za to zawsze — ze względu na dużą zależność od pogody — ryzykownym. W ostatnich latach opłacalność produkcji miodu stała się jeszcze bardziej problematyczna. W gronie pszczołarzy pozostają więc tylko hobbysty, nie przemijający się zbytnio ponoszonymi nieraz stratami i ci, dla których pszczoły są podstawowym źródłem utrzymania. Większość, traktująca pszczołę jako dodatkową źródło dochodu, powoli się wykrusza.

— Jednocześnie jednak ceny miodu pna się w górę. Jeszcze trochę, a stanie się on produktem luksusowym?

— Podstawowym czynnikiem decydującym o opłacalności produkcji pszczołarskiej

jest cukier — jeżeli jego cena rośnie, musi też być podwyższona cena miodu. Kosztuje go dojazd do pasieki, transport i leków, że nie wspomnę o ludzkiej pracy, także nie stoją w miejscu.

— Jak pszczołowie widzą możliwość przerwania tej cennej spirali?

— Powiedzmy inaczej: pszczołarstwo, to nie tylko miód, ale przede wszystkim sprawa zapylania. Tam gdzie są pszczoły, piony — na przykład rzepak — mogą wzrosnąć nawet dwukrotnie. Dla rolnictwa jest to czysty zysk. Przypominam o tym dlatego, że wielu ludzi traktuje to jako zabawę grupy zapaleńców.

Jeżeli z tej perspektywy spojrzymy na pszczołarstwo,

to okaże się ono wręcz koniecznością ekonomiczną. I dlatego powinno być bardziej doceniane.

Rolnicy prawie całkowicie zaniedbali parania się tym zajęciem. W zagrodach stoją co prawda uli, ale na ogół puste. Generalnie można jednak powiedzieć, że na wsi pszczołomamy coraz mniej. Trzeba biec na alarm!

Czy część zysku osiąganego przez rolnictwo z racji zapylania nie powinna być przeznaczona właśnie na ratowanie pszczoł? Z tym wiąże się nasza propozycja — żeby z funduszu rozwoju rolnictwa wydzielić równowartość — powiedzmy — czterech kilogramów miodu i przeznaczyć to na dotację dla każdego, kto posiada pszczołę na wsi.

sem, za to zawsze — ze względu na dużą zależność od pogody — ryzykownym. W ostatnich latach opłacalność produkcji miodu stała się jeszcze bardziej problematyczna. W gronie pszczołarzy pozostają więc tylko hobbysty, nie przemijający się zbytnio ponoszonymi nieraz stratami i ci, dla których pszczoły są podstawowym źródłem utrzymania. Większość, traktująca pszczołę jako dodatkową źródło dochodu, powoli się wykrusza.

— Jednocześnie jednak ceny miodu pna się w górę. Jeszcze trochę, a stanie się on produktem luksusowym?

— Podstawowym czynnikiem decydującym o opłacalności produkcji pszczołarskiej

jest cukier — jeżeli jego cena rośnie, musi też być podwyższona cena miodu. Kosztuje go dojazd do pasieki, transport i leków, że nie wspomnę o ludzkiej pracy, także nie stoją w miejscu.

— Jak pszczołowie widzą możliwość przerwania tej cennej spirali?

— Powiedzmy inaczej: pszczołarstwo, to nie tylko miód, ale przede wszystkim sprawa zapylania. Tam gdzie są pszczoły, piony — na przykład rzepak — mogą wzrosnąć nawet dwukrotnie. Dla rolnictwa jest to czysty zysk. Przypominam o tym dlatego, że wielu ludzi traktuje to

„AGROMET” FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
w Czarnej Białostockiej

ZATRUDNI

pracowników na stanowiska:
— kierownika Działu Zatrudnienia i Płac
— referenta d/s Zaopatrzenia
o r a z pracowników na stanowiska robotnicze.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych — tel. Białystok 751-795 wew. 370 lub 371.

k 1887-00

usługi

USŁUGI WPHW
Informacja, tel. 957
Sprzet meblowy:
— ul. Ułanów 11, tel. 418-955
— ul. Mickiewicza 25, tel. 415-892
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 858
Sprzet radiowo-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— telewizja
— ul. Warszawska 79, tel. 414-882
— radio
— ul. Narutowicza 3, tel. 511-770
— ul. Olejnicka 3, tel. 233-13
— ul. Lipowa 45, tel. 233-06

TELENAPRAWA, 419-168, Osta-
szewski.
TELENAPRAWA, 752-972, Gacki.
TELENAPRAWA, 336-01, Wydra.
TELEKOLOR, Matczyński, 750-911.
TELENAPRAWA, 412-328, Drozdowski.
TELENAPRAWA, 234-13, Zamaj-
tyś.

GŁOSNIKI, mikrofony — napra-
wa, Urbiel, Kozłowa 5/10.
NAPRAWA maszyn szycielniczych, Ul.
Młynowa 45/1, tel. 240-75, Borow-
ski.

CZYSZCZENIE dywanów, Tok-
czyk, tel. 75-45-26.
DYWANY czyszczone, Tel. 519-727,
Nefert.

GARAZE, ogrodzenia, balustrady,
klatki, Bóhdzka, Szpacza 4, 758-71
(po 20).

KEROKOPIE — tekstury, rysun-
ków... Dowlone zmniejszenie i po-
większenie kopii, Białystok, ul.
Akademicka 25 „a”, „Młoina” —
Kopia.

PORCELANOWE fotografie, na-
grobowe poleca i sprzedaje, ul.
17-100 Bielecki Podlaski, Mickiewi-
cza 23.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

WYKONUJE w krótkich termi-
nach, o dużej wydajności: urzą-
dzenia, do skłaniania każdego dro-
bnu po oparzeniu, z blachy nie-
rdzewnej (napęd elektryczny), ob-
ciarki do cebuli 8-rolkowe (na-
pęd w/z uzgodnienia), Młostaw
Nowik, Środa Wielkopolska, ul.
Harcerska 3 a, tel. 35-35.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
CUKROWNIA „LAPY”
w Łapach

ZATRUDNI

pracowników na stanowiska
AGROTECHNIKÓW REJONOWYCH
— w województwie białostockim — 4 osoby
— w województwie łódzkim — 8 osób
— w województwie suwalskim — 3 osoby
Kandydaci na w/w stanowiska winni posiadać mini-
mum wykształcenie średnie rolnicze i co najmniej 5-let-
ni staż pracy w rolnictwie.
Pozostałe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
Dziale Służby Pracowniczej.

k 1906-00

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA W BIELSKU PODLASKIM
zawiadamia, że w dniach od 27 maja do 17 czerwca
1986 r. będzie wyłożony do publicznego wglądu w sie-
dzibie tutejszego Urzędu pok. Nr 9
PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODA-
ROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU ZABUDOWY
JEDNORODZINNYCH W BIELSKU PODLASKIM zawarte-
go między ulicami: Dokszyńska, Studzińską, Dubiażyń-
ską oraz drogą gruntową na południe od ul. Dokszyń-
skiej.
Zainteresowane organa administracji państwowej,
organizacje, przedsiębiorstwa oraz osoby fizyczne mogą
zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospo-
dowania tego terenu.
W ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10.00—12.00 u-
działek będą wyjaśniali autorzy projektu planu.

k 3108-1

KIOSK drewniany, wielofunkcyj-
ny, przenośny, zlokalizowany w
centrum Łap — sprzedam. O-
ferty Biuro Ogłoszeń „373”.

KUPIE działkę budowlaną (pow.
1000—3000 m kw.) w pobliżu Bie-
łogostu. Małyszko 238-58 (do
godz. 15).

DZIAŁKĘ zabudowaną — sprzedam.
Wiślicka 45 (Piecuch).

DZIAŁKĘ budowlaną w Sokółce
2,350 m kw. — sprzedam. Możli-
wość budowy domu drewnianego,
szkarni. Wiadomość: Sokółka, Os-
trowska 15/8, tel. 31-10.

DZIAŁKĘ budowlaną z zabudo-
wanymi w Białymstoku — prze-
dam. Tel. 411-568.

STODOŁA 18x9 z drewna 4 cal-
tanio sprzedam. Baszun Józef,
Kojły, gm. Czyże.

4 HA z nie wykończonym domem
blisko Białogostu — sprzedam.
Wiadomość: Białystok, tel. 246-13.

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kniety. Wiadomość: Augustów,
tel. 38-82 (po 16).

SPRZEDAM bliźniak — stan zam-
kni

POP w administracji

Interesant nasz pan

EDMUND KOLESNIK — sekretarz POP w Urzędzie

Miejskim w Giżycku, pracuje w administracji już 35 lat.

Zaczynał od Wydziału Oświaty, aby po jedenastu la-

tach przejść do Wydziału Spraw Administracyjnych,

którego od wielu lat jest kierownikiem.

Czynności urzędnicze są dość często krytykowane, ale rozmowa z moim panem, sekretarzem POP, nie budzi żadnych wątpliwości. Skargi, oświadczenia, bywało, ale odnosi się do spraw merytorycznych. Na przykład, interesant nie zgadza się z decyzją odmowy przydziału działki, czy też materiałów budowlanych. W ubiegłym roku nie zadowolono natomiast ani jednej osoby w kwestii nieprzyznania czy niewłaściwego zachowania się pracowników.

W czasie kontroli kompleksowej, przeprowadzonej przez Urząd Wojewódzki, wystawiono giżyckiemu administracji najwyższą notę. Kontrola GIT miała jedynie zastrzeżenia do gospodarki komunalnej. Zastrzeżenia to podziela także kierownictwo Urzędu Miejskiego. Jednak przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ma problemy z remontami: za mało jest środków finansowych, brakuje fachowców.

Kiedyś w Giżycku było wiele pięknych zieleni, teraz jest ich znacznie mniej. PGKIM jest więc ośmieszony, a którymś razem popracować —

taka jest opinia sekretarza POP.

Organizacja partyjna dwa razy do roku wysłuchuje informacji naczelnika na temat skarg i wniosków obywateli. Pracownicy wyróżniają się szczególnie dobrą postawą wobec interesantów. Usprawnienie funkcjonowania administracji zaplanowane jest jako jeden z głównych problemów w programie działalności POP. Prace urzędnicze organizacja partyjna ocenia dwukrotnie w ciągu kadencji. Kwestie z tym związane podejmuje się na każdym zebraniu partyjnym.

W budynku Urzędu tablice informacyjne wiszą jedna obok drugiej. Można z nich wyczytać, jakie dokumenty potrzebne są do uzyskania zezwolenia na budowę, jakich zaświadczeń wymaga Urząd Stanu Cywilnego, a jakich Wydział Zatrudnienia. Estetyka i dostępność informacji ocenione zostały najwyżej w województwie.

Oczekując na korytarzu spotykają się z informacją, gdzie swoją sprawę mogą przedstawić. Edmund Kolesnik, w swoim doświadczeniu może potwierdzić, że większość pracowników na żywe nastawienie do interesantów. Na przykład w jego wy-

dziale nie dyskwalifikuje się podać z powodu braku tego czy innego zaświadczenia, tylko wyjaśnia się obywateli, że potrzebne są dodatkowe załączniki.

Po wojnie osiedlali się w Giżycku ludzie z różnych stron kraju. Ci z Bugu mieli ambicję nie być gorszymi od kogoś z Lubelszczyzny i odwrotnie. Może stąd aż do dziś bierze się chęć pokazania się z jak najlepszej strony.

Większość pracowników Urzędu Miejskiego — to ludzie z długim stażem. Jeśli ktoś przepracuje tu 2-3 lata, to już z zasady nie zostaje, się z administracją. Zarobki nie są wysokie, ale atmosfera jest dobra — stwierdza jedna z pracowników, która po przejściu do Spółdzielni Mleczarskiej wróciła ponownie, bo odpowiadają jej tu warunki, między innymi.

Związek z miejscem pracy, koleżankami i kolegami potwierdza również emeryci. Wśród 30 członków POP, pięciu — to ludzie, którzy odeszli już na zasłużony odpoczynek. Jeżeli zdrowie im pozwala, nie opuszczają żadnego spotkania z towarzyszami, jeśli są chorzy — odwiedzają ich pracownicy — partyjni i bezpartyjni. Anna Staszczak, Maria Sobczyk, Irena Berentowicz, Henryk Stankiewicz — chociaż już nie pracują, nie odmówili swojej pomocy w przygotowywaniu akcji wyborczej do Sejmu.

Swoją postawą dają przykład młodym. Co prawda, w kwestii aktywności społecznej można by mieć do młodych zastrzeżenia, ale zawodowo spijają się dobrze. Na działalność społeczną — twierdzą — nie starcza im czasu (mają rodziny i małe dzieci), natomiast poziom wiedzy fachowej starają się podnosić; kończą studia zaoczne, uczestniczą w szkoleniach.

Ponieważ ZSMP w Urzędzie nie istnieje, więc organizacja partyjna realizuje Wytczne KC PZPR w sprawie pracy z młodzieżą. Kilka miesięcy temu dwie osoby w młodym wieku wstąpiły do partii. Organizacja przygląda się im, ocenia i koryguje ich postawę. Sekretarz POP uważa, że tajemnica dobrej pracy Urzędu Miejskiego tkwi właśnie w tym, że każdy pracownik wie, że jest oceniany przez zwierzchników, współtowarzyszy i kolegów. Pójdą tu ambicję i chęć realizacji.

IRENA BIERNACKA

Śladem naszych publikacji

„Był las i go nie ma”

W związku z zamieszczonym w „Gazecie Współczesnej” nr 67 artykułem red. Eugeniusza Pietruszkiewicza „Był las i go nie ma”, w którym autor wyraża niepokój mieszkańców Sejnu z powodu wycinania podmiejskiego lasu w uroczysku Borek Sejny, wyjaśniam co następuje:

Nadlesnictwo Pomorskie doceniało i docenia znaczenie podmiejskiego lasu w Borku, jako zaplecza rekreacyjnego i wypoczynkowego dla mieszkańców Sejnu. Od 18 lat zwiększało się znaczenie lasu podmiejskiego, mimo że drzewostan rosnący w pobliżu ul. Przyłeskiej w Sejnach, przydzielony został do użytkowania leśnego w planie cięcia na okres gospodarczy 1968-80 i o okresie gospodarczy obecnie obowiązujący od r. 1980 do r. 1989.

W 1986 r. Nadlesnictwo przystąpiło do gniazdowego wyrębu i to nie ze względu — jak sugeruje redaktor — na spodziewaną ilość kubików pożytkowej masy drewna, ale z troski o przyszłość podmiejskiego lasu w Borku. W najbardziej przedzielnym fragmencie lasu wycięto siedem gniazd różnej wielkości o

pow. 0,13 do 0,30 ha (łącznie 1,60 ha). W gniazdach usunęto drzewa najstarsze i zahubione, które dawno przekroczyły wiek rębności. Decyzję o wyrębie podjęto również w oparciu o analizę użytkowania głównego grubizny za siedem lat obowiązującego planu zarządzania gospodarstwem, która wykazała, że nadlesnictwo przekroczyło cięcia trzebieżowe i sanitarne aż o 70 proc., natomiast w użytkowaniu rebnym założeń wynosiły 7 proc. z tym, że w rebnich gniazdach aż 30 proc.

Wycięcie z Borku gniazda będąc w przyszłości stopniowo pokaszane — i to przez okres 40 lat — w miarę postępu odnowienia. Wiosna br. wycięte gniazda zostały wprowadzone w odpowiednim rozmieszczeniu — w strefach ochronnych — świerk, w obrzeżach — dąb i jesion, a w środkowych — modrzew i sosna. Takie sposoby użytkowania i odnowienia lasu znajdują szerokie zastosowanie w obszarach mających duże znaczenie dla turystyki i wypoczynku.

Ponieważ w lesie w Borku występuje mozaika różnorodnych (przeważnie bogatych siedlisk), przestrzegano zasad gniazdowego wyrębu i odnowienia spowoduje, że w przyszłości w podmiejskim lesie powstanie mieszane lasy o bogatym składzie gatunkowym.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW, Henryk Milewski przygotowuje się do sfinalizowania wszechstronnego postępowania. Otwarte zostało już konto: instytucja, która zaniesie starożytność Narwi będzie musiała zapłacić po 260 zł za każdy dzień, w okresie od ujawnienia do sprzątnięcia śmieci. Licznik „nablił” już kilkanaście tysięcy zł i pracuje nadal. Postaramy się poinformować czytelników, z czyjej kieszeni wpłacone będą te pieniądze. (nom)

Śmieci są — śmieciuchów brak

Gdyby ktoś był ciekaw co w roku 1970 czy 1974 sprzedawało i po jakich cenach Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego czy Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Łomży — wystarczy udać się do lasu przy starorzeczcu Narwi, na odcinku między Czarnociną a Pezą w gminie Piatnica. Dodać, że to jako pierwszy odkrył tę możliwość, informując również o niej Wydział Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej i Geodezji UW w Łomży, prezes koła wędkarskiego nr 2, Aleksander Kamiński.

Na kilkuset metrach można jeszcze zbierać — niczym grzyby po deszczu, rozrzucone przez wiatr archiwalne dokumenty sprzed 10-15 lat. Często, niestety, zabrala Narwa, gdyż dostawa wywalały przywiezione tu „żukiem” lub ciężarówką śmieci tuż na brzegu rzeki. Oprócz makulatury, bardziej skrzętnie zbierano małe, także opatrzone szkiełkami, złom, resztki odzieży ochronnej, a nawet opakowane fabrycznie paczki z najprawdopodobniej onegdaj importowanymi filtrymi do prac laboratoryjnych.

Do mieszkańców Sejnu, „zatraskanych” przyszłością i atrakcyjnością lasu w Borku, zwracam się z prośbą o wsparcie leśników, szczególnie w okresie wiosennych prac zalesieniowych. Do właścicieli domków jednorodzinnych przy ul. Przyłeskiej i Kolonii Sejny, zwracam się z prośbą o pomoc w pracach porządkowych przy likwidacji kilkunastu odrażeń zwałów wysypisk śmieci ciągnących się długim i szerokim pasmem po terenie leśnym w Borku naprzeciw i w pobliżu Waszych posesji. Natomiast do władz Sejnu zwracam się o pomoc w ujawnieniu i ukaraniu sprawców niszczenia urodę lasu podmiejskiego.

Za pomoc lasu w Borku podziękuję Wam wszystkim niewypierzalnym piękniem i ciszą oraz czystą zielenią młodników.

mgr inż. MIECZYSLAW JAROSZ Nadleśniczy Nadleśnictwa Pomorskie

Rozstrzygnięcie konkursu

„Jak żyć godnie”

„Jak żyć godnie” pod takim hasłem we wrześniu ub. r. został rozpisany konkurs literacki dla uczniów szkół średnich oraz młodzieży pracującej.

Organizatorem konkursu był Zarząd Główny Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, a warunkiem udziału było nadesłanie przez uczestnika 3 tematy lub opowiadania na temat dróg poszukiwania sensu życia.

Jury, któremu przewodniczył Krzysztof Gasiorowski przyznało w kategorii poezji 5 nagród i 6 wyróżnień.

W dziedzinie poezji nagrodą za przypadek m.in. Jerzemu Karpowi „pracownikowi Suwalskiej Fabryki Mebli. Gratulujemy!” (ska)



Widok ogólny hali produkcyjnej w stolarni.

Meble z Grajewa

Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Grajewie posiada cztery zakłady: stolarski, elektromechaniczny, pralniczy i przeładowy silników elektrycznych. W pierwszym z nich wytwarzane są meble — sekcje młodzieżowe i łóżeczka piętrowe oraz biurka. WUSP dokłada starań, aby jak najwięcej dać na rynek. Rozwija także usługi w trzydziestu małych zakładach będących na tzw. zryczalowaniu rozrachunku. Świadczą one usługi m.in. krawieckie, szewskie, i szklarskie.

Kierownictwo spółdzielni troszczy się o dopływ ludzi do pracy. W branży drzewnej przyznaje się do zawodu dwanaście osób a w branży elektrotechnicznej — trzy osoby. W zakładzie stolarskim bezpośrednio przy produkcji pracuje 45 ludzi.

Obecnie w stolarni modernizuje się urządzenie wenty-

lacyjne. W tym roku zakład ten zostanie wyposażony m.in. w pilę formatową z podcinaniem, okleinarką wąskich krawędzi, frezarko-czeplarką i walce kładarskie.

Warto dodać, że w tym roku grajewska WUSP wyposaża w meble m.in. elcki bar i kawiarnię „Mortexu” oraz miejscową jadłodajnię przy ul. Wojska Polskiego. (jci)



Drzewiczki do segmentu montuje drygadista, Kazimierz Sulewski.



Przy szlifowaniu części składowych mebli pracuje Jan Skowronski. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Dziękujemy wam, strażacy

W woj. łomżyńskim rozpoczęły się już uroczystości w ramach tegorocznych „Dni Ochrony Przeciwpowarowej” i „Dnia Strażaka”.

Zainaugurowała je uroczystość w Wiśniewie (gmina Zambrów) z okazji 30 rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej. Jej członkowie znani są ze społecznego zaangażowania. W czynnie społecznym wybudowali remizę i klub. Wielu strażaków uczestniczy w pracy zespołu artystycznego „Pokolenia”, który podczas jubileuszowej

uroczystości wystąpił po raz pierwszy przed publicznością. 17 bm. odbędzie się uroczystość kapitulacji. W Miejskich Pamięci Narodowej i na grobach strażaków zostaną złożone wieńce i kwiaty. 18 i 25 maja we wszystkich ochotniczych, zawodowych i zakładowych jednostkach strażackich zwołane zostaną uroczyste zbiórki z okazji „Dnia Strażaka” i „Dni Ochrony Przeciwpowarowej”. Odczytanie zostanie 1st ministra Spraw Wewnętrznych, prezesa ZG ZOSP i Komendanta Głównego Straży Pożarnych. Odbędzie

się spotkanie z przedstawicielami władz, ćwiczenia i pokaz sprawnościowe. Przewiduje się także przeprowadzenie kwesty ulicznej na cele ochrony przeciwpowarowej, a także koncerty orkiestr dętych. Zorganizowane ponadto będą tradycyjne dni otwarte strażnic, a także spotkania z dziećmi, młodzieżą i społeczeństwem miast i wsi województwa. Ogłoszone zostaną wyniki wojewódzkiego konkursu na najlepszy plakat — rysunek o tematyce pożarnej — a jego płon zaprezentowany zostanie na wystawie w hallu Urzędu Wojewódzkiego.

W komendach rejonowych odbędzie się spotkanie pracowników z veteranami i emerytami. Przeprowadzone zostaną eliminacje wojewódzkie turnieju „Młodzież zapobiega pożarom”. W Zakładzie Gospodarczym WZSR w Kolnie 23 bm. odbędzie się ćwiczenia OSP i ZSP. 18 maja w Grabowie i Szepietowie rozegrane zostaną gimnastyczne zawody sportowo-pożarnicze, a final wojewódzki 20 i 21 bm. w Grajewie. We wsi Grockie Nowe (gmina Kuśki Kościelne) przekazana zostanie do użytku remiza strażacka. (klos)

Z milicyjnej kroniki

ZABAWA Z OGNIEM

Zaproszenie ognia przez wypoczących na łonie natury spowodowało pożar lasu w leśnictwie Kacha. Spaleniu uległo 49 arów drzewostanu osnowo-swierkowego w wieku 30-40 lat oraz ok. 44 ha posycia. Straty ocenia się na ponad 300 tys. zł.

Z tej samej przyczyny spłonęły zabudowania gospodarcze Rydzarda K. we wsi Kalinowo Solki.

SAMOCHÓD W ROWIE...

Na trasie Szepietowo — Nowe Piętki znaleziono w przydrożnym rowie rozbity samochód Fiat 130p. Ustalono, że jego właściciel Mirosław P. przebywał na weselu w wsi Piętki Urban, skąd wyjechał z dwoma pasażerami. Po wypadku wszyscy trzej udali się do znajomego, żeby pomóc im wyciągnąć samochód z rowu i tam wypili litr wódki. W tym czasie jeden z uczestników wypadku poczuł się źle. W szpitalu w Wysockim Mazowieckim stwierdzono u niego zatrucie alkoholem oraz podrażnienie uszkodzenia nerki. Właściciel pojazdu zgłosił się do RUSW dopiero po ośmiu godzinach. Po kłótni z tumbą — czyli się — sięgnął dopiero po wypitym powypadkowym szoku.

SPŁONAŁ DOM

W Ejszyszkach (gmina Rutka Tartak) na skutek zwarcia instalacji elektrycznej spłonął budynek mieszkalny Henryka G. Straszczaka się na ok. 1 min 21.

PO WÓDKĘ I ZAKĄSKĘ

Wybrał się walmować do sklepu spożywczo-monopolowego w Gracach Wonięko. Wyłamał drzwi i zabrał trzy skrzynki wód-

Wspólna praca dla dobra wsi

Z aren XIII OSM

Medale

zapaśników Metalowca

W Łomży odbyło się spotkanie członków kierownictwa WK ZSL z Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMW, podczas którego prezes WK — CZESŁAW GARTYCH poinformował o kierunkach działań wojewódzkiej organizacji ludowców ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z ruchem młodzieżowym.

W dyskusji mówiono m.in. o przebiegu Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów ZMW, sposobach realizacji przyjętej tam uchwały, potrzebie rozwijania współpracy z młodymi rolnikami. Akcentowano także konieczność zacieśniania kontaktów z wielkimi organizacjami samorządowymi, a także LZS i OSP.

Przewodniczący ZW ZMW — Stefan Stypkowski stwierdził m.in., że Związek będzie zwracał szczególną uwagę na jakościowy i ilościowy rozwój organizacji. Podkreślił konieczność działań, zmierzających do uczestnictwa członków ZMW w organizacjach samorządowych, kulturalnych i administracyjnych. Podjęte zostaną także działania zmierzające do rozwiązania problemu następców w gospodarstwach rolnych, a także objęcia patronatem organizacji niektórych zakładów pracy oraz instytucji obsługujących wieś i rolnictwo.

Podczas spotkania wskazywano również na pozytywne doświadczenia w bezpośrednich kontaktach instancji ZMW i ZSL. Dobrym przykładem są tu m.in. gminy Zbójna i Andrzejewo, gdzie młodzi mieszkańcy wsi, wspólnie z ludowcami podejmują i realizują wiele wspólnych inicjatyw, dla dobra konkretnych środowisk. (klos)

Z okazji tygodnia PCK

Spotkanie działaczy czerwonokrzyckich

W Osowcu (woj. łomżyński) odbyło się spotkanie tamtejszych działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża i członków Klubu Honorowego Dawcy Krwi z przedstawicielami Zarządu Rejonowego PCK w Grajewie.

Zasłużeni działacze czerwonokrzyscy i honorowi krwiodawcy uhonorowani zostali dyplomami uznania. Wręczył je Krystyna Kani, Elżbieta Wróbel, Stanisław Florowski, Józefowi Mazurkowi, Lucjanowi Szczęśliwemu, Stanisławowi Waszczowi, Romanowi Stępień i Grzegorzowi Karasiewiczowi.

W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca „Kłosek” z Zespołu Szkół Rolniczych w Nieckowie. (jci)

Pod taką nazwą MKS Mera Zambrów zorganizował turniej w koszykówkę o mistrzostwo przesa klubu. Głównym trofeum przypadło zespołowi Włókniarza Białystok, który pokonał Mera 62:40 i Iskra Malinowa 71:24. Zambrowianki zajęły drugie miejsce wygrywając z Iskry 88:15.

Tytuł najlepszego zawodnika w turnieju przypadł Annie Proskien, a najskuteczniejszej — Dorocie Todurak (obie Włókniarz). W składzie publiczności była Justyna Nowacka (Mera). Za najlepsze zawodniczki w poszczególnych drużynach uznano: Dorotę Brożę (Włókniarz), Marzenę Gozłowską (Iskra) i Beate Rakowską (Mera). (dik)

POMYSŁOWI

Rzemieślnik z Grabowa (gmina Kolno) wykonywał wszelkie złeczone prace, także niezgodne z posiadanym zezwoleniem. Te ostatnie ukrywał skrytce przed fiskusem, nie odprowadzając do Skarbu Państwa należnych podatków.

Właścicielka kwiaciarni w Kolnie nie dokonywała — co stwierdziła kontrola — wpisu do swej księgi rozliczeniowej całego obrotu towaru, zaniżając tym samym dochody i naliczając od nich podatki.

SZTABKĘ ZŁOTA...

...o wadze 100 gram, dwa złote sygnety męskie i 500 marek zachodniemieckich łaczone wartości 14 mln zł zabrał kłusownik parafii Leman 27-letni J.S. Sprawa została tymczasowo aresztowana.

OKRADŁA BRATA

Radiomagnetofo, kasety i garderoba wartości ponad 32 tys. zł ukradła po włamaniu się do mieszkania przy ul. Nowotki w Grajewie 22-letnia siostra właściciela. Obecnie walczywo po kraju.

NIE UDALO SIĘ

Dwaj 21-letni mieszkańcy Łomży po kilku głębszych próbach się włamać do sklepu „Mercury”. Odgłos wybijania szyby zaalarmował przechodniów i patrol MO. Włamywacze zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie. (tek)



Z aren XIII OSM

Medale

zapaśników Metalowca

Brazowy medal podczas XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży zdobył reprezentant Metalowca Białystok w zapasach w stylu wolnym Andrzej Kozłowski w wadze do 55 kg. Przypominamy, że srebrny medal wywalczył w wadze do 48 kg Artur Gieniniel. Natomiast Józef Gosławski (Mamry Giżycko) w wadze do 58 kg uplasował się na piąte miejsce.

Sportowy sezon żeglarski rozpoczęty

Na jeziorze Niegoćin w województwie suwalskim odbyły się X Młodzieżowe Regaty Żeglarskie o Puchar „Gospodarki Rybnej „Trzech Ryb”. Organizatorzy zawodów Zakłady Rybne i Miedzyzdroje Wodny Ośrodek Sportowy w Giżycku zaprosili żeglarzy z ośmiu klubów: MWOS Pisz, Arkę Gdynia, MKS Białystok, MKS Giżycko, LKS Klekierz, MOS Hawa, MKS Augustów i MKKS Poznań.

Regat zgłosiło się 146 zawodników. Wśród żeglujących, najwięcej było na malutkich Opty- Wierżoliach, najwięcej omini wieloletniaków. Wiele z nich wyjechało, nie już duża znajomość żeglarskiego kunsztu. Na szkolenie młodzieży i przystosowanie wszystkim uwagę w swoim programie Główna Komisja Sportu PZŻ zwracała się do przystosowania zawodników na Olimpiadę w 1992 roku.

Wyniki. Klasa Optymistów: 1. Paweł Kuczyński (Arkę Gdynia), 2. Mariusz Rudziński (Baza Mrągowo), 3. Andrzej Malinowski (Baza Mrągowo), 4. Adam Prass (MOS Hawa), 5. Piotr Kowalski (Baza Mrągowo), 6. Marcin Kowalski i Zbigniew Kubaś (Baza Mrągowo), 7. Adam Prass (MOS Hawa), 8. Adam Prass (MOS Hawa), 9. Adam Prass (MOS Hawa), 10. Adam Prass (MOS Hawa).

Na trasach

Z okazji Dnia Zwycięstwa na 27,5 km trasie z Palmir do AWF na Białymostku odbył się ogólnopolski bieg, w którym startowali około 150 zawodników. Zwyciężył eks-białostoczanin Zenon Poniatowski (Wawel Kraków), a na drugim miejscu znalazł się Wiesław Oleśiewicz (Białostockie Zakłady Metalowe Przemysł Terenowego). (klos)

Z okazji tygodnia PCK

Spotkanie działaczy czerwonokrzyckich

Natomiast 32 zawodników wystartowało w Siedlebach w 20 km w małym maratonie. Triumfował Ryszard Matecki (Polonia Warszawa) 1:01:20 godz. przed Janem Lemaneiewiczem (Mamry Giżycko) 1:01:35 i ubiegłorocznym zwycięzcą Zygmuntem Zdanowskim (Pogon Siedlce). Wiesław Oleśiewicz (Wawel Kraków) 1:02:24, a na piątym miejscu znalazł się Wiesław Oleśiewicz (Białostockie Zakłady Metalowe Przemysł Terenowego). (klos)

W czwartek, 15 bm., o godz. 17 na łakach obok ul. Piastowskiej w Białymostku rozpocznie się turniej w koszykówkę o mistrzostwo przesa klubu. Głównym trofeum przypadło zespołowi Włókniarza Białystok, który pokonał Mera 62:40 i Iskra Malinowa 71:24. Zambrowianki zajęły drugie miejsce wygrywając z Iskry 88:15.

Tytuł najlepszego zawodnika w turnieju przypadł Annie Proskien, a najskuteczniejszej — Dorocie Todurak (obie Włókniarz). W składzie publiczności była Justyna Nowacka (Mera). Za najlepsze zawodniczki w poszczególnych drużynach uznano: Dorotę Brożę (Włókniarz), Marzenę Gozłowską (Iskra) i Beate Rakowską (Mera). (dik)

POMYSŁOWI

Rzemieślnik z Grabowa (gmina Kolno) wykonywał wszelkie złeczone prace, także niezgodne z posiadanym zezwoleniem. Te ostatnie ukrywał skrytce przed fiskusem, nie odprowadzając do Skarbu Państwa należnych podatków.

SZTABKĘ ZŁOTA...

...o wadze 100 gram, dwa złote sygnety męskie i 500 marek zachodniemieckich łaczone wartości 14 mln zł zabrał kłusownik parafii Leman 27-letni J.S. Sprawa została tymczasowo aresztowana.

OKRADŁA BRATA

Radiomagnetofo, kasety i garderoba wartości ponad 32 tys. zł ukradła po włamaniu się do mieszkania przy ul. Nowotki w Grajewie 22-letnia siostra właściciela. Obecnie walczywo po kraju.

NIE UDALO SIĘ

Dwaj 21-letni mieszkańcy Łomży po kilku głębszych próbach się włamać do sklepu „Mercury”. Odgłos wybijania szyby zaalarmował przechodniów i patrol MO. Włamywacze zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie. (tek)

Dziwne walkowery

Nie pierwszy już raz kibice STRYDAR ORZYSZ opuszczali trybuny boiska nie obejrzawszy meczu swojej drużyny.

W sobotę, 10 bm., rywalom piłkarzy z Orzysza mieli być zawodnicy ZNICA BIAŁA PISKA. Jednakże nie przyjechali oni na spotkanie, oddając piłkarski walkower — 0:3. Porażkę poniesionych takim sposobem w suwalskiej kłótni okregowej odnotowaliśmy już kilka.

Jakie są powody odwołania punktów bez walki przez drużyny nie przyjeżdżące do Orzysza? Powód jest jeden: obawa przed wyprzedzeniem z „określonych” powodów.

W sobotę, 10 bm., rywalom piłkarzy z Orzysza mieli być zawodnicy ZNICA BIAŁA PISKA. Jednakże nie przyjechali oni na spotkanie, oddając piłkarski walkower — 0:3. Porażkę poniesionych takim sposobem w suwalskiej kłótni okregowej odnotowaliśmy już kilka.

OKRADŁA BRATA

Radiomagnetofo, kasety i garderoba wartości ponad 32 tys. zł ukradła po włamaniu się do mieszkania przy ul. Nowotki w Grajewie 22-letnia siostra właściciela. Obecnie walczywo po kraju.

NIE UDALO SIĘ

Dwaj 21-letni mieszkańcy Łomży po kilku głębszych próbach się włamać do sklepu „Mercury”. Odgłos wybijania szyby zaalarmował przechodniów i patrol MO. Włamywacze zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie. (tek)

Łomża

Ważne dla oczekujących na mieszkania

Dziś, 14 bm. o godz. 17 w osiedlowym Domu Kultury przy ul. Malachowskiego 4 w Łomży odbędzie się zebranie oczekujących na przydział mieszkania członków Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. (jtb)

Kluska za 58 zł

Jedną z mieszkanki Suwałk (nazwisko znane redakcji) kupiła w sklepie przy ul. Kościuszki naprzeciwko ratusza chleb, który był zwyczajną dużą kluską. Widzeliśmy na własne oczy. Nie jest to bynajmniej wina personelu sklepu, tylko piekarczy z miejscowej piekarni PSS „Społem”. Zapomnieli zapewne jak powinien wyglądać wypieczony bochenek chleba. (m)

Oszczędzaj prąd!

